Nr. 122. Piątek, 29 Maja 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką poeztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 maja b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inżynierowi galicyjskiej państwowej służby budowlanej, Stefanowi Janikiewiczowi, przy sposobności przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, tytuł i charakter radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty mianował dyrektora Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, Romana Vimpellera, dyrektorem żeńskiego Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Dnia 27 maja b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 75. Ustawę z dnia 3 maja b. r., w sprawie zmiany §§. 206 i 248 ogólnej ustawy górniczej z dnia 23 maja 1854.

Nr. 76. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 16 maja b. r., o rozszerzeniu terminu dla wykończenia budowy kolei lokalnej Schwarzenau-Zwettl.

Nr. 77. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 22 maja b. r., dla wykonania ustawy z dnia 14 maja b. r. (Dz. u. p. nr. 74), zawierającej postanowienia w sprawie emerytur państwowych cywilnych urzędników (państwowych nauczycieli) i sług państwowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o rewizyi katastru podatku gruntowego i obniżeniu ogólnej sumy tego podatku.

Wysoka Izbo!

Jądrem dyskusyi niniejszej jest teraźniejsze położenie rolnictwa i — co Ministra skarbu jeszcze więcej obchodzi — konsekwencya, którą się z położenia tego wysnuwa w tym kierunku, że proponowane przez komisyę podatkową obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o $1^1/_2$ miliona powinno się podnieść do $2^1/_2$ miliona. To nazwał też ostatni mowca (hr. Zedtwitz) *pièce de résistance* i mniemał, że wypada mu co do tego odwołać się do mojego serca. Pozwolę sobie dokładnie określić pogląd Rządu na tę sprawę.

Rząd wie bardzo dobrze, że rolnictwo przechodzi obecnie bardzo ciężkie przesilenie. Obejmując swój urząd, ułożył sobie w tym względzie program, mianowicie co do finansowego popierania rolnictwa, program myślałem wykonać we wszystkich punktach, gdyby wys. Izba co do merytorycznej strony tych punktów była w zgodzie z Rządem. Przedewszystkiem powiedział sobie Rząd, że o ile możności szybko przeprowadzi rewizyę katastru podatku gruntowego, której projekt był już wniesiony przez gabinet dawniejszy, aby jak najrychlej pousuwać nierówności w opodatkowaniu, które zakradły się przed 15 laty. Projekt wniesiony przez gabinet dawniejszy, nie zawierał w §. 21 żadnego zgoła obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego, lecz podtrzymywał dotychczasową sumę $37^1/_2$ milionów. Gabinet dawniejszy, układając paragraf ten, argumentował oczywiście tak, że zmiany w kulturze, które w jednej okolicy wypadły na korzyść, w drugiej na niekorzyść rolników, nawzajem się wyrównają. A dalej argumentował, że, chociaż niektóre kraje w roku 1881 rzeczywiście zbyt obciążono, będzie można wyrównać to sprostowaniem może zbyt niskiego oszacowania w innych okolicach. Rozumie się, że inaczej nie można pojmować postanowienia o podtrzymaniu owej liczby bez zmiany. Naturalną konsekwencyą tego postanowienia w projekcie rządowym była niejaka obawa, która powstała w reprezentantach niektórych krajów, że przy wyrównywaniu takiem mogłyby jedne okolice doznać ulgi kosztem drugich. Ztądto powstał wniosek (Abrahamowicza), aby obniżyć ogólną sumę podatku gruntowego o $2^1/_2$ miliona. W związku z tym wnioskiem pozostawał drugi, żeby kwoty, o jaką obniży się suma podatkowa jednego kraju, nie przerzucano na inny kraj. Liczba $2^1/_2$ miliona nie była wówczas przez szan. pana wnioskodawcę umotywowana, bo trudno ściśle oznaczyć sumę, poznoszonych przez rewizyę katastru przeciążeń, skoro się nie ma ścisłych dat urzędowych i nie można ułożyć planu ścisłego, jak po zniesieniu nierówności podatek gruntowy wyglądać będzie w przyszłości.

Taki stan rzeczy zastał gabinet teraźniejszy, obejmując swój urząd, a nie zamyślał bynajmniej cofnąć się na stanowisko projektu gabinetu dawniejszego. Pojmował dobrze, że trudno przerzucić część ciężaru z kraju jednego na drugi, uznając przytem, że w r. 1881 rzeczywiście zaszły przeciążenia pewnych krajów. W skutek tego obliczyliśmy, ile te rzeczywiste przeciążenia wynoszą. Ułożyliśmy tabelę, wykazującą, o jaki procent trzeba tym krajom podatek gruntowy obniżyć, aby te przeciążenia poznosić. Przedstawiłem tę tabelę komisyi podatkowej na dowód, że obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o $2^1/_2$ miliona byłoby stanowczo za wielkie. Nie przesądzając ściślejszego orzeczenia centralnej komisyi rewizyjnej, przyjęliśmy obniżenie: dla Dolnej Autryi 5·10 prc., dla Górnej Austryi 5·50 prc., dla Tyrolu, rejonu inszpr. 15·40 prc., dla Tyrolu, rejonu trydent. 16·30 prc., dla Vararlbergu 13·80 prc., dla Styryi 8·00 prc., dla Tryestu 4 11 prc. Co prawda, nie widzieliśmy konieczności brać w rachubę tych krajów, które przed laty 15 otrzymały znaczne obniżenie podatku gruntowego, jak n. p. Czechy, albo w których podatek ten znacznie został podwyższony, ale które za to dawniej płaciły stosunkowo mało, jak Galicya i Bukowina.

Na tej podstawie Rząd pierwotnie obrachował, że wystarczy 750.000 zł. na poznoszenie przeciążeń. Tabela, którą mam przed sobą, jest już obrachowana na 1,000.000 zł., bo rząd nie szukał sporu w komisyi i chciał uczynić ustępstwo, byle tylko doprowadzić już ustawę do obrad w pełnej Izbie. Gdy komisya nie zadowoliła się milionem i jeszcze o więcej nalegała, Rząd zgodził się ostatecznie na $1^1/_2$ miliona, chociaż, chcąc potem ułożyć tę tabelę wedle tej sumy, właściwie nie mogliśmy już poprzestać na zniesieniu przeciążeń i rzeczywiście musieliśmy pół miliona rozłożyć także na wszystkie inne kraje. Jakoż i hr. Zedtwitz dawniej był tego zdania, że miliona dosyć będzie na usunięcie nierówności, a pół miliona trzeba rozłożyć indywidualnie na kontrybuentów. Rząd sądził, że gdy komisya, acz bardzo nieznaczną większością, przyjęła te $1^1/_2$ miliona, wys. Izba także poprzestanie na tem, i miał stanowczy zamiar oprócz tego obniżenia podatku gruntowego przeprowadzić inne szczegóły programu finansowego poparcia rolnictwa.

Takim szczegółem jest wniesiony już do wys. Izby projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych, wedle której odpisywanie będzie rozleglejsze niż dotychczas. (*Bardzo słusznie!*) Ogromne szkody, które myszy zrządziły w Czechach i w Galicyi, zniewoliły Rząd tę także klęskę, nie uwzględnioną w ustawie teraźniejszej, objąć nową ustawą. Oprócz rozlicznego innego rozszerzenia ustawy teraźniejszej, Rząd nadaje kontrybuentowi zupełne prawo do odpisywania podatku w pewnych wypadkach, które dotychczas są pozostawione dyskrecyonalnej władzy Rządu. Rząd mniemał, że jest to także sposób wspomożenia rolnictwa, sposób ważniejszy od wszystkich innych, bo skoro rolnictwo wogóle znajduje się w trudnem położeniu, tem więcej pomódz trzeba temu, kto wskutek wypadków elementarnych popadnie w wielką biedę. (*Bardzo*

LISTY Z BERLINA.

VI.

(Z powodu i o jubileuszu berlińskiej Akademii sztuk pięknych).

Kłam zadał Berlin temu, co głosił *urbi et orbi* od pół roku dziwaczny plakat z wyskakującą z ziemi prawicą, zbrojną w młot Biła z niego pewność siebie, biła i z dzienników tutejszych aż do dnia otwarcia wystawy przemysłowej. A dziś? Dziś po pół miesiącu od otwarcia urzędowego, nie mówiąc o innych budynkach, sam pałac przemysłowy wewnątrz niezupełnie wykończony, wystawców mnóstwo jeszcze nie stanęło do apelu, park wieczorem bez należytego oświetlenia elektrycznego — słowem gotowe tylko piwiarnie, jadłodajnie i miejsca zabawowe, dostępne tylko za osobnymi, a licznymi wstępami. To też wolę wstrzymać się narazie ze sprawozdaniem o wystawie, bo powtarzać za urzędowym *Przewodnikiem* nie myślę pacierza, a opisywać tego, czego nie ma, nie umiem.

W inną stronę dziś zwracam uwagę szan. czytelników. Oto przed paru dniami skończyły się uroczystości jubileuszowe 200 rocznicy założenia Akademii sztuk pięknych w Berlinie. Złożyły się na nie otwarcie uroczyste międzynarodowej wystawy sztuki w parku, pozostałym po wystawie przemysłowej z roku 1885, trzy koncerty niezwykłe oddziału muzycznego Akademii i zabawa w „Starym Berlinie“ na wystawie przemysłowej, urządzona przez uczniów Akademii. Nie obyło się nawet przy tej ostatniej bez olbrzymiego pochodu z wozami alegorycznymi, z którego jednak niezdołałem nabrać wielkiego wyobrażenia o pomysłowości i smaku aranżerów pochodu. Ale prawda — *de mortuis*.... Milczę więc o pochodzie, a wracam do Akademii.

Dziwna igraszka losu — tak pierwszy, jak i obecny jej dyrektor zwie się Wernerem. Ale przestrzeń, jaka obu dzieli, cóżto za ogromny postęp na polu sztuki! Gdy król pruski w roku 1695 powziął myśl założenia Akademii sztuk pięknych, zapewne w chęci stworzenia wiedeńskiej, która istniała już od r. 1692, współzawodnika na obszarze swego niepozornego jeszcze wonczas państwa, najgłośniejszym artystą niemieckim, którego powołano na kierownika instytucyi, był Berneńczyk, uczeń Marattiego i innych epigonów wielkich mistrzów włoskich, Józef Werner (* 1637 † 1710). Był to malarz alegoryi niezrozumiałych i portretów na dworze francuskim, bawarskim, austryackim, a ostatecznie pruskim. Można sobie wyobrazić, w jakim kierunku prowadził Akademię — co prawda niedługo, bo zapał króla ostygł niebawem, kiesa się zamknęła i Werner, który zresztą w dziedzinie sztuki stał się tyranem nieznośnym, cofnął się w r. 1706 do swej ojczystej Szwajcaryi, ustępując miejsca głośnemu Schlüterowi.

Andrzej Schlüter, genialny rzeźbiarz i architekt, z którego dziełami spotykać się można często w Berlinie i okolicznych rezydencyach królów pruskich, a którego masek żołnierzy umierających, zdobiących berliński cekhauz (*Zeughaus*), niepodobna zapomnieć, i nas bliżej obchodzić powinien. Gdy bowiem ukończył studya swe u Dawida Sapowiusa w Gdańsku, przybył w r. 1691 do Warszawy i tu dla króla wykonał parę rzeźb, zanim go powołano w r. 1694 do Berlina, który miał upiększyć swemi arcydziełami, budząc nad Spreą zamiłowanie do rzeźby. Może być, że tradycya jego zapewniła rzeźbie niepoślednie miejsce w Akademii, a z czasem i pierwsze. Bo gdy się przegląda prace malarskie i rzeźbiarskie pół tysiąca uczniów i nauczycieli tej instytucyi z owych dwu wieków, trudno zaprzeczyć, że w malarstwie nigdy nie zajmowała przodującego innym Akademiom stanowiska, jedynie rysownictwu i sztycharstwu dzięki Chodowieckiemu wskazała nowe drogi, natomiast w rzeźbie zawsze miała i ma wybitnych profesorów i wychowanków.

Ale bo też przed Chodowieckim mało było dyrektorów, stojących na wysokości zadania. Gericke, znów uczeń Marattiego, zasłużony zbieracz kopii antyków i tłómacz dzieł teoretycznych, sam był malarzem miernym. Jego następca, portrecista Weidemann, więcej się zajmował współzawodnikiem swym, a głośnym ulubieńcem Fryderyka II, Antonim Pesnem, niż Akademią, którą niestety za długo kierował, bo od 1719 (względnie 1730) do 1750. Pesne, szczęśliwy zwycięzca Weidemanna, liczył mnóstwo uczniów, ale sam uprawiając malarstwo dworskie, cóż mógł dać im po za tem, co z sobą przywiózł ze szkoły paryskiej? Paryż dał też Berlinowi następnego kierownika, Lesneura, zmanierowanego twórcę obrazów mitologicznych, dziejowych i krajobrazów w ówczesnym sposobie, ale dobrego rysownika i dla tego o rozwój powierzonego mu zakładu. Ale dopiero następca jego, a poprzednik Chodowieckiego, Krystyn Bernard Rode (* 1725 † 1797), przeprowadził konieczne reformy w Akademii. Choć mimo podróży artystycznej po Włoszech pozostał Rode zwolennikiem Francuzów, nie można przeoczyć w obrazach jego, w których traktuje z zamiłowaniem tematy biblijne i epizody z dziejów swej ojczyzny, wyraźnej dążności do naturalności, tak rzadkiej u jego rówieśników. Jeśli obrazami olejnymi zdobywał sobie sławę dobrego rysownika i kolorysty, to jako sztycharz zwracał na siebie uwagę oryginalnym sposobem wykonywania sztychów, choć niedorównał naturalnie w tym dziale naszemu Chodowieckiemu, który niestety ledwie 4 lata kierował Akademią (1797—1801). O znaczeniu naszego wielkiego gdańszczanina nie potrzebuję się rozpisywać; ogólnie ono znane i uznane — zresztą ciekawych odsyłam do niedawno wydanej monografii Oettingera.

Oddzielony od Chodowieckiego kilkunastu laty, Jan Godfryd Schadow (* 1764 † 1850), wskrzesił znów świetne czasy Schlütera. Propagując słowem i czynem zasadę prostoty i naturalności w rzeźbie, hołdującej wówczas konwencyonalizmowi manierowanemu, wykształcił licznych a dzielnych uczniów w Akademii, którą kierował od r. 1816. Jako artysta zaś dał Berlinowi wspaniałą czwórkę koni, zdobiącą szczyt bramy brandenburskiej, i szereg posągów pomnikowych, który rozpoczyna nagrobek dzieciny hrabiego von der Mark. Pomijam następców wielkiego Schadowa; o dzisiejszym Wernerze Antonim, który dzięki oddaniu swego pędzla na usługi monarchii, stworzonej wypadkami ostatniej wojny francusko-niemieckiej, kieruje instytucyą berlińską od lat 20, nie potrafię wiele powiedzieć. Znam tak, jak zapewne wielu z szan.

słusznie!) Nowa ta ustawa przyniesie skarbowi także około $1\frac{1}{2}$ miliona ubytku w dochodach.

A dalej nieraz tu w wys. Izbie zażądano, ażeby fundusz melioracyjny uposażono całym milionem rocznie. Obecnie dotacya jego wynosi 750.000 zł.; od roku przyszłego Rząd chciał preliminować cały milion *(brawo, brawo)*, aby Pan Minister rolnictwa miał na zawołanie pieniądze, gdy nastręczy się sposobność zapomocą melioracyj dopomódz rolnictwu.

Nadto jeszcze był Rząd przekonany, że wobec przesilenia teraźniejszego, które przecież nie potrwa wiecznie, potrzebna jest rolnictwu pomoc doraźna, lub przynajmniej rozłożona na krótki czas. Zanim jeszcze Pan Minister rolnictwa miał sposobność mówić o tem z członkami wys. Izby, sam uczyniłem mu był ofertę, że jeżeli wszystkie te sprawy pójdą gładko, gotów jestem w krótkim czasie zlikwidować 10 milionów *(brawo, brawo)* na rzecz rolnictwa, aby Pan Minister rolnictwa miał sposobność w każdym wypadku, gdyby zachodziła potrzeba, pospieszyć z hojniejszą pomocą pieniężną. *(Huczne brawa)*.

Nakoniec Pan Minister rolnictwa zamyśla powiązać subwencye z przyszłą organizacyą zawodowych stowarzyszeń rolniczych. Jest to sprawa, o której sąd nie do mnie należy; ale Pan Minister rolnictwa pewnie już w komisyi ekonomicznej oznajmił, że Rząd nosi się z zamiarem takiej akcyi.

Te wszystkie zamiary stanowią dla Ministerstwa skarbu jedną całość. Rozumie się, że Pan Minister rolnictwa ma jeszcze inne, dalej posunięte zamiary co do administracyjnego popierania rolnictwa. Aby nie zdawało się, że te od Ministerstwa skarbu zawisłe zamiary są drobnostką, pozwolę sobie zestawić je jak następuje: Obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o $1\frac{1}{2}$ miliona przez lat piętnaście (t. j. aż do czasu ponownej rewizyi katastru) czyni $22\frac{1}{2}$ miliona; kwoty odpisywane w skutek klęsk elementarnych w rocznej ilości $1\frac{1}{2}$ miliona czynią drugie $22\frac{1}{2}$ miliona; podwyższenie funduszu melioracyjnego o $\frac{1}{4}$ miliona na lat dziesięć — bo na tyle lat istnienie funduszu jest przewidziane — czyni $2\frac{1}{2}$ miliona; do tego dodawszy owych 10 milionów na doraźne zapomogi, otrzymamy razem w piętnastu latach $57\frac{1}{2}$ miliona na poparcie rolnictwa. Prawda, że położenie rolnictwa jest trudne, ale warto przecież zastanowić się, czy i tych $57\frac{1}{2}$ miliona nie przyjąć. Nie powiem dzisiaj stanowczo, co Rząd uczynić zamyśla w razie, gdyby wys. Izba uchwaliła obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego o $2\frac{1}{2}$ zamiast o $1\frac{1}{2}$ miliona. Rząd musi zastrzedz sobie albo zredukować tę uchwałę na $1\frac{1}{2}$ miliona, albo trzymać w zawieszeniu sankcyę ustawy o odpisywaniu podatku dla klęsk, albo — co jest rzeczą mniej prawdopodobną — zgodzić się na uchwały wys. Izby. *(Wesołość)*. Tak byłoby najprościej, ale zaraz powiedzieć muszę, jaka będzie dla Rządu bezpośrednia konsekwencya takiej uchwały.

(Ciąg **dalszy** **nastąpi**).

Manifest koronacyjny.

Krótką wczorajszą telegraficzną relacyę o manifeście koronacyjnym uzupełniamy dzisiaj podając obszerniejsze streszczenie samego tekstu, chociaż i to, jak się zdaje nie wyczerpuje całkowicie przedmiotu. W każdym razie zaznaczyć należy, że manifest nie zawiera postanowień zasadniczych, zmieniających w jakimkolwiek kierunku dotychczasowy prawno-państwowy ustrój Rossyi, o ile zaś ulgi i łaski, nim objęte, mieć będą szersze zastosowanie dla polskiego społeczeństwa, o tem będzie można przekonać się dopiero po rozpatrzeniu się we wszystkich szczegółach. Amnestyę dla politycznych przestępców przyznaną, co prawda w obszerniejszym nieco zakresie, niż to było w manifescie poprzedniego cara, osłabia ta okoliczność, że decyzyę co do osób mających być ułaskawionemi, pozostawiono w znacznej części ministrowi spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Pierwsza część manifestu brzmi: Obwieszczamy wszystkim naszym wiernym poddanym, że dopełniliśmy dzisiaj z łaski Wszechmocnego św. koronacyi. Przyjąwszy św. pomazanie, zginamy kolana przed tronem Pana Panów z gorącą prośbą, aby błogosławił naszym rządom dla dobra ukochanej ojczyzny i umocnił nas w spełnieniu świętego ślubowania, iż wiernie i nieprzerwanie prowadzić będziemy dalej przekazane nam przez koronowanych przodków dzieło budowy rossyjskiego państwa, utwierdzania wiary, dobrych obyczajów i prawdziwej oświaty. Wiemy, jakie są potrzeby wszystkich naszych wiernych poddanych; w szczególności zaś zwracamy wzrok ku tym nieszczęśliwym, którzy ściągnęli na siebie karę czy to z własnej winy, czy z chwilowego zapomnienia obowiązków a ulegając głosowi serca także i im przyznać chcemy, o ile możności ulgi, aby w tym pamiętnym dniu naszej koronacyi wstąpili na ścieżkę nowego życia i wzięli udział w powszechnej radości ludu.

Druga część obejmuje na 18 stronnicach *in octavo* opusty kar i amnestye. Manifest darowuje zaległości podatkowe w europejskiej Rossyi i w Królestwie Polskiem i zniża na lat 10 do połowy podatek gruntowy, dalej opuszcza lub zniża grzywny i pretensye państwa, jakoteż umarza rozmaite inne ciężary. Uwolnieni są od kary wszyscy skazani za lżejsze przestępstwa, zagrożone grzywną do 300 rubli, aresztem lub więzieniem bez utraty pewnych szczególnych praw. Wyjęci są z tej amnestyi skazani za kradzież, sprzeniewierzenie, karygodną chęć zysku, lichwę, wymuszenie, lekkomyślne bankructwo oraz za przestępstwa przeciw czci i zdrowiu. Wygnani na Sybir, mogą po upływie 12 lat od przybycia na miejsce przeznaczenia udać się do odleglejszych, pozasyberyjskich gubernij, po upływie zaś dalszych 10 lat będą mieli wolność wyboru miejsca zamieszkania z wyjątkiem stolic i gubernij, w których znajdują się stolice, bez przywrócenia utraconych praw. Przestępcy, internowani w Syberyi lub w odleglejszych guberniach rossyjskich, albo też przywiązani do oznaczonego miejsca zamieszkania otrzymają opust jednej trzeciej części wymiaru kary. Termin dla wysłanych na osiedlenie zniżony z 10 lat na 3. Skazani na przymusowe roboty otrzymają opust trzeciej części kary; kara na dożywotnie ciężkie roboty zamienioną zostaje na dwudziestoletnie ciężkie roboty.

Manifest zawiera dalej szereg innych złagodzeń kar, skróceń czasu ich trwania i amnestyj. Nadto upoważnia ministra spraw wewnętrznych, aby w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, złożył osobne sprawozdanie o przestępach politycznych, którzy według rodzaju swojej winy, dla skruchy i dobrego zachowania, zasługują na złagodzenie kary, nie objętej ogólną amnestyą. Również przedłożone mają być do rozstrzygnięcia carowi prośby o przywrócenie praw urodzenia tych zesłanych, którzy po odcierpieniu kary wygnania, odznaczyli się nienagannem, poświęconem pracy życiem. — Manifest upoważnia dalej ministra spraw wewnętrznych, aby przedstawił carowi do rozstrzygnięcia los tych politycznych przestępców, ukaranych w drodze administracyjnej, którzy postępowaniem swojem, rodzajem występku, lub skruchą zasługują na ulgi. Przestępstwa polityczne, które według ustawy nie podlegają przedawnieniu, wyjęte zostają od ścigania sądowego, jeśli od chwili spełnienia karygodnej czynności upłynęło lat 15.

Przestępcy polityczni, którzy zbiegli za granicę z powodu popełnienia morderstwa, oraz ci przestępcy z Królestwa Polskiego i z gubernij zachodnich, którzy nie stali się winni zbrodni morderstwa, rabunku lub podpalenia w celu popierania polskiego powstania, uwolnieni będą, gdy powrócą do ojczyzny i złożą przysięgę, od nadzoru policyjnego, zarządzonego manifestem z 15 maja 1883 roku i otrzymają wolność wyboru miejsca pobytu. Zbiedzy, którzy stali się winni wspomnianych zbrodni, podlegać mają przez lat trzy nadzorowi policyjnemu, w miejscu oznaczonem przez ministra.

Po koronacyi cara.

Z powodu dokonanej koronacyi pisze *Journal de St. Peters.*: Wielki wypadek, który zwrócił na siebie oczy całego świata, dokonał się wśród głębokiego pokoju. Jeślibyśmy mieli mówić o sprawach zagranicznych, to byłaby to najznamienniejsza charakterystyka, jakąby można podać o obecnem położeniu. W okolicznościach, wśród których odbyła się uroczystość, widzi Rossya nową szczęśliwą wskazówkę na przyszłość.

Carskim ukazem ustanowiono odznakę dla duchowieństwa, składającą się ze srebrnego krzyża, który ma być noszony na piersiach. Metropolici petersburski, kijowski i moskiewski otrzymali odręcznem pismem carskiem takie krzyże z dyamentami, a 11 arcybiskupów odręczne pisma carskie z odznaczeniami. Także liczni biskupi i duchowni zostali odznaczeni. Ambasador w Rzymie Vlangali i ambasador w Berlinie hr. Osten Sacken zamianowani rzeczywistymi radcami tajnymi, radca ambasady Krupenskij w Rzymie i dragoman ambasady w Konstantynopolu Maximow, mianowani tajnymi radcami, poseł w Brukseli Urussow otrzymał order białego orła, minister rezydent w Darmstadzie Ozerow order św. Anny pierwszej klasy. Oprócz tego licznym członkom ciała dyplomatycznego nadano odznaczenia, między innymi konsul we Lwowie Pustoszkin otrzymał order św. Anny II. klasy, a wicekonsul w Wiedniu Islawin order św. Anny III. klasy.

Carskie pisma odręczne otrzymali: wielcy książęta Włodzimierz Mikołaj Mikołejewicz i Michał Mikołajewicz, dalej marszałek polny Hurko, minister wojny Wannowskij, hr. Hayden, hr. Mikołaj Ignatiew, generał Kaufmann, admirał Possiet, generał Otto Richter, hr. Szuwałow, generał Obruczew i minister dworu carskiego hr. Woroncow-Daszkow; siedmiu ostatnich wraz z orderem św. Andrzeja.

Gubernator Moskwy w. ks. Sergiusz mianowany generał-porucznikiem, wielcy książęta Mikołaj Mikołajewicz, Konstantynowicz otrzymali rangi generał-majorów, w. książęta Piotr Mikołajewicz, Jerzy Mikołajewicz, książę Meklenburg-Strelitz, oraz pułkownik ks. Piotr Oldenburski, mianowani adjutantami cara. Chanów Chiwy przydzielono w randze generał-poruczników do orenburskiego korpusu kozaków.

Nadto ogłoszono jeszcze wiele innych nominacyj i odznaczeń.

Do generał-gubernatora warszawskiego hr. Szuwałowa wystosował car reskrypt, w którym po wyliczeniu jego zasług na najrozmaitszych polach służby państwowej i w wojsku tak dalej powiedziano: „W ciągu lat dziewięciu z zupełnem powodzeniem zajmowałeś pan ważne stanowisko dyplomatyczne nadzwyczajnego pełnomocnego ambasadora przy cesarzu niemieckim, które zdobyło panu zaufanie spoczywającego w Bogu rodzica mojego i na którem potrafiłeś z właściwym sobie taktem i umiejętnością podtrzymywać starodawne przyjacielskie stosunki z wielkiem sąsiedniem cesarstwem. Mianowany w roku 1894 generał-gubernatorem warszawskim i dowodzącym wojskiem okręgu wojennego warszawskiego, na tem stanowisku w zupełności usprawiedliwiasz pan moje zaufanie, zarówno rozumnymi i stałymi środkami w zarządzaniu powierzonym panu krajem, jak i wybornem dowodzeniem podległemi panu licznemi wojskami. Ceniąc niezwykłej miary pańskie zdolności i ważne zasługi państwowe ze szczerem uznaniem, na znak mojej szczególnej łaski mianuję pana kawalerem orderu Apostoła Andrzeja pierwszego powołania, którego znaki przy niniejszem załączając, pozostaję niezmiennie dla pana życzliwym i wdzięcznym ***Mikołaj***."

Dla armii ogłosił car następujący akt łaski: Corocznie ma być wyznaczane wsparcie dla wojskowej kasy pensyjnej w kwocie 1,200.000 rubli, zaś 100.000 rubli ma być wypłacanych każdego roku celem pomnożenia bezpłatnych miejsc w zakładach dla córek wojskowych; podwyższenie rocznej sumy, przyznanej na pożywienie dla żołnierzy o 3 miliony rubli; awans wszystkich chorążych w armii i przy kozakach; przyspieszenie nominacyj starszych rangą poniżej kapitana w piechocie, kawaleryi, kozakach i w korpusie inżynierskim.

Od prezydenta republiki francuskiej p. Faure otrzymał car z Tours następującą depeszę z życzeniami: „Do Jego cesarskiej mości cesarza Mikołaja w Moskwie. Pozwalam sobie przesłać waszej cesarskiej mości wyrazy najserdeczniejszych życzeń, osobistej pomyślności waszej cesarskiej Mości oraz sławy

---

czytelników, same niemal jego wielkie płótna „ceremonialne, bez natchnienia i polotu" — jak wyrażają się krytycy niemieccy — n. p. „Proklamacyę cesarstwa w Wersalu", lub „Kongres berliński". On też wraz z profesorem tejże Akademii, E. Brachtem, jest twórcą panoramy sedańskiej. Z rzędu dzisiejszych profesorów głośniejszymi są: portrecista ces. Wilhelma II, Mako Koner, Ernest Herter, twórca rzeźby „Achiles umierający", świetny sztycharz dzieł mistrzów włoskich, Jan Meyer i Paweł Thumann, malarz scen greckich i rzymskich.

A teraz parę słów o uczniach i wychowankach Akademii przeważnie z ostatnich lat dwudziestu, bo głównie tych dzieła figurują na wystawie, urządzonej w budynku Akademii „pod Lipami". Rzeźba tu górą, a w niej rej wodzą, niestety niemal tylko odbiciami fotograficznemi swych monumentalnych prac zastąpieni: Rajnhold Begas (urodzony 1831), twórca wspaniałego wodotrysku zamkowego i mnóstwa innych dzieł niepospolitych oraz Emil Hundrieser (* 1844). Z młodszych mistrzów dłuta zwraca szczególnie na się uwagę Jan Götz (* 1866) pięknym bronzem „Wodziarką", przedstawiającym dziewczę nagie, schylające się nad wodą celem zaczerpnięcia jej do konewki, zawieszonej na koromeśle, które dźwiga na ramionach. Ifflanda Franciszka (* 1862) „Żołnierz umierający" przypomina najlepsze wzory starożytne. Bardzo ciekawym jest porównanie opracowania jednego tematu przez dwu rzeźbiarzy. Obaj przedstawiają kobietę nagą, która właśnie wstała ze snu i przeciąga się jeszcze napół senna, jako kotka zbudzona. Tu stanowczo młodszy artysta (Ernest Freese, urodz. 1865) pobił starszego (Alberta Manthego, ur. 1847) w oddaniu prawdy życiowej. Nasz poznański rzeźbiarz, Wład. Marcinkowski (1878 — 82) uczeń Akademii berlińskiej) wystawił tylko znaną swą grupę „Chłopca z kogutem"; za to na wystawie międzynarodowej można widzieć jego najnowszą płaskorzeźbę. Rzeźby zabarwione któremi Maks Klinger wywołał taką wrzawę swego czasu, zauważyłem dwie zaledwie, obie bardzo umiarkowanie kolorowane: Pohlmanna „Hygjeę" i biust kobiecy Maksa Kleina; ten ostatni i największego przeciwnika barwienia marmuru zdołałby nawrócić, tak pięknie barwa uzupełniła kamień.

Wspomniałem o Klingerze. Ten genialny sztycharz i rzeźbiarz, niegdyś uczeń Berlina, a obecnie pracujący w Lipsku, który posiada jego słynną „Salome", nie zaszczycił wystawy żadnym nowym sztychem, jeno nadesłał trzy znane z pewnością dobrze jego zwolennikom „Ewokacyę", „Afrodytę" i „Prometeusza". Klingerowi trudno dotrzymać placu. Mimo to zastęp sztycharzy, których po nim wymienićby wypadało, a mam tu na myśli tylko t. zw. *Originalradirungen*, nie zaś kopie obrazów — wcale znaczny, bo z małymi wyjątkami wszyscy, którzy zapełnili przednią ścianę sali II., to mistrz w mistrza. Taki n. p. „Bazar w Serajewie" lub „Czarnogórzec" W. L. Arndta (*1856), albo „Carmen" Strassgürtla — to rzeczywiście świetne ryciny. Van Eyken dał wyborną podobiznę znanego skrzypka Joachima i pełną humoru kompozycyę „Grajka i śmierć". Kohnerta „Wieczór jesienny" zadziwia siłą nastroju, jaki budzi w widzu. Ale także sztychy z dawnych mistrzów takiego A. Kruegera, Mispagla, J. Platona i innych godne są wzmianki.

Malarstwo współczesne zajęło sale I.—III. przeważnie; ale artyści, sami b. uczniowie Akademii nadesłali przeważnie nie nowe prace tak, że trudno dać ich przegląd, jeśli się chce mówić tylko o nowych. Dlatego uwzględniam tylko obrazy z paru lat ostatnich. Z kompozycyi uderza nie tylko rozmiarami, ale też oryginalnem pojęciem *Matris dolorosae* „Ukrzyżowanie Chrystusa" (1893) L. Fahrenkroga. Oryginalne studyum różnych oświetleń (księżyca, latarki, światła nadziemskiego) przedstawia „Święta noc" L. Dettmanna. Nie tylko wybornem oddaniem tego zdradnego półświatła, jakie rzucają z powały lampy na sale kawiarń *mit Damenbedienung*, ale i pięknym pomysłem zaleca się *Zarte Bedienung* Ottona Seecka; oto podczas gdy wesoła młódź siedzi przy szampanie, stanął u drzwi nie śmiąc narzucać się ze swym towarem, choć widocznie zgłodniały chudzina-chłopak z koszem figurek gipsowych. „Pod oleandrem" umieścił H. Behrens swą urodziwą niewiastę, oblewając ją refleksem liliowej barwy kotary; wykonanie wyborne. W podobny sposób mógłbym jeszcze szeregiem całym wyliczać obrazy olejne takie, jak M. Adama „Tkacz szląski", „Zasnęła" L. Nostra, „Karmienie niemowlęcia" F. Mackensena. przypominające uderzająco w kolorycie Gierymskiego „Anioł Pański", „Widnokrąg rybaków" M. Berga i t. d. Ale trzeba się hamować, gdy się ma jeszcze przed sobą szereg wybornych krajobrazów, portretów, a nadto chciałoby się podnieść parę cacek akwarelowych i pastelowych.

Pomiędzy krajobrazami olejnymi walczą prace Ed. Fischera, Eryka Kubierschkyego i O. Lena o pierwszeństwo. Szczególnie drugiego „Okolica nadreńska przed wiosną" i „Jesień" swymi łagodnymi półtonami pociągają ku sobie. Portretów, zwłaszcza kobiecych i to pastelowych, bardzo wiele udatnych; ze studyów „Głowa starca" Gustawa Schliwy (z Węgier) najlepsza. Niezrównany pastel P. Souchaya przedstawia młodą kobietę, zajętą myciem się przy ciepłym kominku; rzadko się widzi w wielkich pastelach tak wypukło występujące postacie, jak w obrazie „Przy toalecie". To samo da się powiedzieć o akwareli P. Barthla, która przedstawia damę „Pewną zwycięstwa" w partyi szachów (czy tylko?), którą rozgrywa z młodym mężczyzną przy oknie, przepuszczających przez szyby matowe ledwie trochę światła.

Gdy się przejdzie jednak całą wystawę (a 14 sal przejść to także coś znaczy) i zechce sobie zdać sprawę z ogólnego wrażenia, nie można zataić przed sobą, że nie jest ono najlepsze. Czuje się, że mamy przed sobą utwory, malowane najzupełniej poprawnie po akademicku, ale często nie widzi się w nich indywidualności ukończonego ucznia, lecz tylko naśladowanie nauczycieli i wzorów. Może być, że komitet wystawowy mimowoli przyczynił się do wywołania takiego wrażenia przez niedopuszczanie utworów, wykonanych w nowszych kierunkach; nieda się jednak zaprzeczyć, że „szkoła" zrobiła też swoje w tym wypadku. Ciekawa bowiem rzecz, że obrazy, bardziej oryginalne w pomyśle i wykonaniu, za często noszą sygnaturę „Paryż", a więc pochodzą z czasu, kiedy byli uczniowie wyrwali się z ciasnych murów akademickich, by zaczerpnąć sił do śmielszego lotu w tym wyklętym Babilonie, który mimoto nie przestaje przodować Europie na polu Sztuki.

Dr. Franciszek Krček.

i wzrostu Rossyi. Składam u stóp Jej cesarskiej Mości cesarzowej wyrazy mojego najgłębszego uszanowania i proszę, abyś Wasza cesarska Mość wierzył w moje najgłębsze przywiązanie. — *Feliks Faure*“

O deputacyi z Królestwa Polskiego — jak piszą z Moskwy do *Czasu* — tyle chyba da się powiedzieć, że jej tu prawie dostrzedz nie można. Zniknęła zupełnie wśród nieprzeliczonego mnóstwa deputacyj wojskowych i misyj zagranicznych. Podobno członkowie jej dostali wszędzie przy wszystkich uroczystościach wyznaczone miejsca obok deputacyi szlachty rossyjskiej. Były dążenia, aby deputacyi polskiej nadać wyłączny charakter gubernialnych deputacyj, t. j. aby ją traktować jako pojedyncze i oddzielne deputacye z każdej z osobna gubernii, a więc kieleckiej, kaliskiej, radomskiej i t. d., obok kostromskiej, chersońskiej i t. p., i ażeby każda deputacya osobno od siebie czy za swą gubernię życzenia i dary składała. Tymczasem rzecz wzięła inny nieco obrót, — deputacya może nie nosi oficyalnego osobnego tytułu, ale przedstawia się wszędzie gremialnie i jeden w imieniu wszystkich gubernij Królestwa Polskiego podarunek złoży cesarstwu z okazyi koronacyi, a mianowicie tacę srebrną z monogramem pary cesarskiej i z napisem „od szlachty Królestwa Polskiego“.

Serbsko-bułgarskie czułości.

W dniu 22 b. m. przybyło do Sofii na uroczystość św. Cyryla i Metodego kilkunastu dziennikarzy serbskich, których na dworcu kolejowym powitali dziennikarze bułgarscy i deputacya rady miejskiej, a na Zielone Święta przybyła gromadna wycieczka Serbów, którą przyjęto nadzwyczaj sympatycznie a nawet owacyjnie. Tłumy mieszkańców oczekiwały gości na dworcu i odprowadziły ich do miasta Na cześć przybyłych urządzono liczne bankiety i uroczyste obchody.

W wygłaszanych mowach podnoszono, iż nadeszła obecnie chwila zbratania narodów słowiańskich pod egidą cara, króla serbskiego, oraz władców Bułgaryi i Czarnogóry. Wiele też prawiono o konieczności pogodzenia się Serbów i Bułgarów w imię wspólnej miłości ku Rossyi i solidarności narodów słowiańskich.

Z powodu tej wycieczki warto przytoczyć co pisze dobrze zazwyczaj informowany petersburski korespondent *Berl. Tagblattu* w liście z dnia 19 b. m. zatytułowanym „Rossya a zbliżenie serbsko-bułgarskie“:

„Jakby przez noc w Sofii i Belgradzie rozwinął się kwiat czułej bułgarsko-serbskiej przyjaźni narodowej, a rozrzewnieni tym widokiem synowie Czarnych gór gotują się do powtórzenia za Szyllerem: Przyjmijcie nas jako trzeciego do sojuszu! Za granicą ruch ten zwrócił tylko pobieżną uwagę, a to błąd wielki... Liga ludów słowiańskich pod protektoratem Rossyi, to idea, którą przywódcy Słowian na półwyspie Bałkańskim od lat dwudziestu niezmordowanie propagują. W prasie, w literaturze, w dziełach historycznych, w mowach deputowanych, na zgromadzeniach publicznych raz po raz idea ta na różne tony występuje.

Dopóki Rossya gniewała się na niesfornych Bułgarów a wszystko, co miało pretensyę do „myślenia po słowiańsku“, musiało wyklinać Bułgaryę, dopóty ta idea jedności pozostawała w cieniu. Dopiero teraz gdy „się okoliczności zmieniły“ i zdjęto klątwę z Bułgaryi, idea owa tem silniej na jaw się wybija. Dyplomatycznym agentom rossyjskim nie trudno przychodzi pielęgnować zapał dla zbliżenia serbsko-bułgarskiego i nadawać polityce drobnych państewek kierunek jednotliwy.

Wzajemne Bułgarów i Serbów życzenie „zbratania się“ zamanifestowało się wybitnie już wtedy, gdy około ośmiuset Bułgarów pojechało do Belgradu, aby tam powitać powracającego z zagranicy księcia. Bardzo charakterystycznie ocenia prasa rossyjska niektóre szczegóły tej wyprawy Bułgarów. Tak n. p. belgradzki korespondent *Now. Wremieni* opowiada z wielkiem zadowoleniem: „Już w wagonie, jadąc do Belgradu, komitet deputacyi uchwalił przybycie swoje do stolicy Serbii uświęcić uroczystem nabożeństwem na intencyę monarchów słowiańskich: cara rossyjskiego, króla serbskiego i książąt czarnogórskiego i bułgarskiego. Tą pokojową, duchową manifestacyą chcieli Bułgarzy zaznaczyć swoją jedność z całym światem słowiańskim i przywiązanie swoje do Rossyi“.

Z Francyi.

(Mowa p. Bourgeois).

Były prezes gabinetu radykalnego Bourgeois, uznał za stosowne przypomnieć się światu i w tym celu na bankiecie w Melon wygłosił wielką mowę polityczną.

Mowca oświadczył na wstępie, że chce zawsze służyć dążnościom demokratycznym i reformatorskim, i oświadczył się za rewizyą konstytucyi, proponując nie zniesienie, lecz reorganizacyę senatu. Senat powinien pozostać nadal, lecz jedynie jako zgromadzenie kontrolujące; w ten sposób jedynie można zapewnić prawidłowy bieg ustawodawstwa.

Szczególniejszą uwagę zwrócono we Francyi na tę część mowy, w której Bourgeois mówi o nowej organizacyi stronnictw. — Zwraca on uwagę na tę okoliczność, że walka przeciwko republice została ukończoną, ale nie skończyła się jeszcze walka przeciwko demokracyi. Dla tego też mowca proponuje utworzenie wielkiego stronnictwa postępowo-demokratycznego, które powinno sobie postawić za zadanie politykę stopniowego postępowego rozwoju, która będzie prawdziwą konserwatywną polityką republiki.

Jak widzimy, ostatni ten frazes jest wielkiem ustępstwem w ustach p. Bourgeois. Najciekawszem jest jednak to, że Bourgeois zrywa stanowczo i ostatecznie z socyalistami i potępia teorye kollektywistyczne, jako sprzeciwiające się zasadom wolności ludzkiej.

Przechodząc do polityki ekonomicznej i podatkowej, p. Bourgeois oświadczył się raz jeszcze za postępowym podatkiem dochodowym i przeciwko rentowemu podatkowi, obecnie projektowanemu.

Rezultatem mowy p. Bourgeois jest wrażenie, że to mowa kandydacka na ministra. P. Bourgeois widocznie ma znowu ochotę rządzić Francyą i w tym celu pragnął uspokoić umysły wypierając się szatana, czyli socyalistów, i jego czynów.

Ruch zbrojny na Krecie.

Mnóstwo niepokojących szczegółów odbieramy dzisiaj o szerzącej się coraz gwałtowniej anarchii na Krecie.

I tak telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu* z Londynu:

„Wedle depeszy *Timesa* z Aten w Kanei panuje zupełna anarchia. Żołdacy tureccy przeciągając ulicami, strzelają i grabią mienie chrześcian. Między zamordowanymi są kawasi rossyjskiego i greckiego konsulatu. Wszyscy konsulowie zawezwali telegraficznie okręty wojenne. Angielska flota odpłynęła natychmiast z Malty do Krety. Generalny gubernator Krety Turkan basza nie ma mocy powstrzymać wybryków wojska, ponieważ jest w złych stosunkach z wojskowym gubernatorem Izzedinem, który uchodzi za podżegacza krwawych zaburzeń. W Ratimo, dokąd schroniła się znaczna liczba mahometańskich chłopów przed powstańcami, ma być położenie również groźne. W pobliżu Vamos przyszło do krwawej potyczki.“

Depesze powyższe przedstawiają szczegóły, lecz nie określają rozmiarów ruchu. W Konstantynopolu, gdzie wiadomość o rozruchach wywołała żywe zaniepokojenie, odbywały się przez dwa dni do późnej nocy rady ministrów w Yildiz-Kiosku. Postanowiono wysłać posiłki. *Agencya Havasa* donosi z Aten, że pancerniki angielski i rossyjski otrzymały już rozkaz odpłynięcia niezwłocznie do Kanei. Posłowie niemiecki i angielski w Atenach odbyli konferencyę. Podobno wyruszyć ma z Konstantynopola do Kanei także niemiecki statek stacyjny. Między królem greckim, który bawi na Korfu, a greckim prezesem ministrów odbywa się żywa wymiana depesz.

Dalej donoszą z Aten do wyżej wzmiankowanej Agencyi: W Rethymnon napadają żołnierze w dalszym ciągu na chrześcian. Ruch pocztowy i telegraficzny jest zupełnie zakazany z wyjątkiem dla konsulatów. Jako usprawiedliwienie napadów podają Turcy to, iż mieli się dowiedzieć, że stu żołnierzy tureckich wpadło w Vamos w ręce chrześcian. Eskadra stoi w pogotowiu na wszelkie ewentualności.

Na zgromadzeniu 2000 Kreteńczyków przebywających w Atenach wybrano delegacyę, która ma zażądać od rządu poczynienia energicznych zarządzeń, celem zapobieżenia groźnemu położeniu. Wśród Kreteńczyków, mieszkających w Atenach i Pireus, objawia się żywy ruch.

Mniej więcej ogólnem jest zdanie, że pożar faktycznego powstania mógłby rozwinąć się tylko z pomocą Grecyi; lecz w Atenach wstrzymują rząd od akcyi międzynarodowe stosunki i dyplomatyczne wpływy.

KRONIKA

Lwów, 28 maja.

— **Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, wyjechał na wizytacyę sądów.

— **Wybór ściślejszy** dwóch członków Rady miasta Lwowa, zakończony został wczoraj o godzinie 7 wieczorem. Udział wyborców był, jak to zaznaczyliśmy już wczoraj, bardzo słaby. Do południa głosowało 1040 wyborców, popołudniu jeszcze mniej; razem wzięło udział 1937 wyborców na przeszło ośm tysięcy uprawnionych, a zatem mniej niż czwarta część. Absolutna większość 969. Wybrani zostali pp.: bar. Roman Gostkowski, profesor Politechniki 1870 głosami i Aleksander Getritz, introligator 1074 głosami. Profesor Politechniki dr. Dziwiński otrzymał 904 głosów. Zwycięstwo tedy odniosła lista komitetu mieszczańskiego.

W poniedziałek, dnia 1 czerwca odbędzie się ponowny wybór uzupełniający dwóch radnych, w miejsce zmarłych nowowybranych dr. Herschmana i J. Sprechera, z powodu, że poprzedni wybór uzupełniający nie doprowadził do rezultatu. Do wyboru przychodzi dwóch z pomiędzy czterech kandydatów, którzy przy wyborze poprzednim otrzymali największą liczbę głosów, a mianowicie: rabin Schmelkes Izaak, właściciel młyna parowego Thom Leon, lekarz dr. Gostyński Józef i murarz Krach Jan.

— **Egzamin państwowy**. Kazimierz Cholewicz, rodem z Krakowa, złożył egzamin państwowy w c. k. Namiestnictwie na majstra murarskiego.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło pp. Julianowi Płatkowi, inżynierowi przy starostwie, Annie Płatek, właścicielce zakładu wynajmu pojazdów i Witołdowi Płatkowi, uczniowi szkoły kadetów w Pradze, na zmianę nazwiska rodowego na Płatuski.

— **Dyrekcya Zakładu drohowyskiego** fundacyi hr. Skarbka dla starców i sierót, przypomina przepisy co do przyjmowania sierót do Zakładu, gdyż zdarza się często, iż wielu podań w niewłaściwym czasie wniesionych, niepodobna uwzględnić. Otóż podania o przyjęcie sierót do Zakładu, winny wpływać na ręce dyrekcyi najdalej do 15 lipca. Pierwszeństwo mają zupełne sieroty o licznem rodzeństwie. Podania należy zaopatrzyć: 1) w metrykę chrztu, 2) w świadectwo zgonu rodziców, 3) świadectwo ubóstwa, 4) świadectwo lekarskie, 5) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, jeśli sierota uczęszczała do szkoły publicznej, 6) świadectwo przynależności do gminy. Statutem przepisany wiek jest między 7—10 rokiem życia. O przyjęciu sieroty rozstrzyga ostatecznie rada administracyjna i kuratorya na podstawie listy kandydatów, którą sporządza dyrekcya na podstawie dokumentów. O przyjęciu sierót zawiadamia opiekę dyrekcya.

Dyrekcya Zakładu uprasza szan. redakcye innych dzienników o powtórzenie notatki powyższej.

— **Towarzystwo historyczne** odbędzie zebranie miesięczne w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: P. Eugeniusz Barwiński: „Plany wojny tureckiej za Zygmunta III w roku 1594“.

— **Generał broni bar. Beck,** szef sztabu generalnego, przybyć ma w poniedziałek do Krakowa, wraz z gronem oficerów sztabowych na 10-dniową wycieczkę po Galicyi.

— **Chińczyk w armii austro-węgierskiej.** Na mocy Najwyższego zezwolenia Najj. Pana, wstąpi z dniem 1 czerwca w szeregi armii austryackiej kuzyn posła chińskiego w Berlinie Szü-King-Chenga, p. Hsi-Tin-Tchnng, a mianowicie jako porucznik 7 pułku piechoty, stojącego załogą w Gracu. Rzecz naturalna, że nie pozbędzie się warkocza, lecz nosić go będzie w formie kłębka, związanego na głowie, pod czapką oficerską.

— **Wyścigi cyklistów galicyjskich** na torze lwowskiego klubu cyklistów, odbędą się we Lwowie dnia 7 czerwca o godzinie 4 popołudniu. Program obejmuje dziewięć rozmaitych biegów. Jako nagrody będą rozdane medale złote, srebrne, większe i mniejsze.

— **Ze stacyi ratunkowej.** W notatce kronikarskiej, umieszczonej pod powyższym tytułem we wczorajszym numerze *Gazety*, zaszła drobna omyłka. Właścicielem trafiki specyalnych gatunków tytoniu, upoważnionej do przyjmowania wkładek na rzecz Towarzystwa ratunkowego, nie jest p. Karol Werner, lecz p. Władysław Biliński.

— **Śluby.** W Mirczu, dobrach Rulikowskich (pow. Hrubieszów), odbędzie się dnia 2 czerwca ślub p. Władysława Górskiego, syna ś. p. Macieja Górskiego i Zofii z Dąmbskich, z panną Maryą Rulikowską, córką Wincentego i Maryi Rulikowskich.

Ślub panny Maryi baronównej Romaszkanówny, córki Jakóba i Heleny z Petrowiczów baronów Romaszkanów, właścicieli Horodenki z Józefem hr. Lasockim, rotmistrzem ułanów, synem Bronisława i Felicyi z Wołowskich hr. Lasockich, odbędzie się dnia 6 czerwca w Wiedniu w kościele Zbawiciela.

— **Przejechanie.** Wczoraj popołudniu parobek Maciej Dobrzański, zwolna jechał ulicą Mickiewicza pod górę, wioząc glinę. W tej chwili wyszła z ogrodu miejskiego gromadka dzieci i przebiegła w poprzek ulicy, jedno z nich jednak, 4-letni Stanisław Oświęcimski, synek konduktora kolejowego, nagle wrócił się i wbiegł pod konie, po czem — nim Dobrzański zdołał je wstrzymać — przednie koło wozu przeszło chłopakowi przez piersi. Zabrano go bezzwłocznie do stacyi ratunkowej i zaopatrzono, jednak chłopczyna w drodze do szpitala zmarł skutkiem krwiotoku, spowodowanego połamaniem żeber. Postępowanie karne wdrożono.

W ciągu ostatnich dni kilku jest to już drugi wypadek przejechania dziecka z powodu braku należytego nadzoru ze strony rodziców lub piastunek.

— **Pożar.** W fabryce woreczków papierowych Zygmunta Gieszkowskiego pod l. 2 przy ulicy Zyblikiewicza powstał dziś po godzinie 11 przedpołudniem ogień, a to w tej części, gdzie ustawiony był motor parowy. Na powierzchni kociołka, zawierającego 3 litry nafty, okazały się drobne płomyki — prawdopodobnie z powodu niedokładnego oczyszczenia kociołka — a dozorca Jan Pękal, chcąc je ugasić, przewrócił kociołek, z którego wylała się nafta i nastąpiła eksplozya. Straż pożarna, przybywszy spiesznie na miejsce stłumiła ogień, który nie wyrządził znaczniejszej szkody. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Gerlach, majster blacharski, w 30 roku życia;

Leokadya Litwinowiczowa, żona em. nadkomisarza straży skarbowej.

W Krakowie, ks. Jan Listawka, katecheta w dyecezyi przemyskiej, w 29 roku życia.

W Warszawie, Marya Faleńska, powieściopisarka, żona znanego poety Feliksa Faleńskiego.

W Petersburgu, dyrektor instytutu głuchoniemych, Modzelewski, znany pedagog.

W Budynicy, w pow. bełzkim, ks. Jan Mosiewicz, wygnaniec chełmski, proboszcz.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 maja godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
27/5	2 połud.	767·05	+27·2	NW	1	5
27/5	9 wiecz.	766·89	+19·8	NE	2	9
28/5	7 rano	765·76	+18·3	N	2	3

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 27 maja do 7 rano dnia 28 maja b. r. była +28·6°C., najniższa +14·0°C.

Opad deszczu wynosił 1·4 mm.

Barometr powoli opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Tereny naftowe** w Brandowie, w powiecie Ustrzyki, nabyła gal. spółka naftowa „Potok“ od dr. Dunikowskiego, Juliusza Grenso i dr. R. Lenartowicza.

— **Do Ameryki** wyjechali bez odpowiedniego pozwolenia: Izrael Klajnkopf, Michał Mojżesz Jazłowczykier i wreszcie Marek Płoteczer, rezerwiści 80 p. p., w celu uchylenia się od powinności wojskowej.

— **Sport.** Zwycięstwo w tegorocznem „Derby“ wiedeńskiem na Freudenau (dla koni trzyletnich, nagroda 100.000 koron pierwszemu) odniósł „Weather cock“ hr. Em. Hunyadyego. Drugim był „Ganache“ hr. Batthyanyego, trzecim „Dandar“ p. Blaskovitsa. Biegało koni dziewięć. Totalizator płacił 84 zł. za 5 zł.

— **Samobójstwo.** Przed kilku dniami rzucił się w Wiedniu w fale Dunaju b. porucznik ułanów, Kazimierz Sułkiewicz. Przed dwoma laty, stojąc z załogą w Gracu, poznał tam 16-letnią córkę nadleśniczego. Pokochali się, lecz o małżeństwie ani myśleć nie mogli, gdyż żadne z nich nie posiadało majątku ani sumy potrzebnej na kaucyę. Sułkiewicz zdecydował się na krok stanowczy; wystąpił z wojska, przyjął posadę sekretarza w cyrku Sidolego i ożenił się. Młoda żona jego wstąpiła również do cyrku jako jeźdczyni i tak rok cały jeździli z cyrkiem. Po roku jednak, gdy cyrk Sidolego przeniósł się do Tryestu, oboje stracili chleb. Przenieśli się więc do Wiednia i tu Sułkiewicz szukał jakiegokolwiek zatrudnienia. Nie mógł jednak znaleść żadnego i młode małżeństwo cierpiało coraz większą nędzę. Ostatnie cztery miesiące poprostu głód cierpieli i doszło już do tego, że Sułkiewicz żebrał na ulicy chleba. Aby wreszcie położyć kres tej męce i uwolnić od swojej osoby żonę, której utrzymać nie mógł, samobójstwem zakończył swe życie.

— **W Mentonie** zmarł niedawno wielki bogacz Cernuschi. Wspaniały jego pałac wraz z ruchomościami oceniony na 8 milionów fr. dziedziczy miasto. Cernuschi, będąc rodowitym Włochem, skompromitowany politycznie, uciekł z kraju do Francyi i tam się naturalizował.

— **Siostra Baratierego.** Panna Łucya Baratieri, jest zakonnicą w klasztorze św. Wincentego à Paulo w Medyolanie. Obecnie podała prośbę do Papieża, aby jej pozwolił udać się do Massawy, gdyż chce zaopiekować się swoim

bratem. Wierzy w jego niewinność i pragnie mu osładzać gorżkie chwile więzienia. Ojciec św. wydał przyzwolenie i w tych dniach signora Lucia udaje się do Afryki, w charakterze Siostry miłosierdzia.

— **Generał hr. Menabrea,** słynny deputowany, żołnierz i minister włoski, zmarł w Chambery w 87 roku życia.

— **Rozbójnik Kögler.** W czeskiem mieście Libercu (Reichenberg), toczyła się w tych dniach ciekawa sprawa kryminalna, mogąca posłużyć za temat do sensacyjnej powieści. Bohaterem jest Kögler, młody człowiek liczący 33 lata. W przeciągu roku 1893 i 1894 popełnił cały szereg morderstw i rabunków. Przebywał głównie w lasach czeskich, lecz ztamtąd robił wycieczki do Saksonii, Bawaryi i Węgier. Ślady swoje znaczył krwią i pożogą. Napadał podróżnych z niezwykłą śmiałością. Zabierał im pieniądze, a często także i mordował. Sztylet i rewolwer odgrywały u niego główną rolę. W lipcu 1894 r. pani Marya Rauchfuss przebywała na letniem mieszkaniu w Oybiu, w bliskości Drezna, wraz z dwoma synami, z których jeden liczył 17 lat, a drugi 14 lat. Pewnego wieczoru ona, synowie i dwie nauczycielki, wybrały się na spacer do lasu. Nagle na drodze pojawił się mężczyzna z rewolwerem w ręku i krzyknął: „Stać! pieniądze lub życie!“ — Młody Jerzy Rauchfuss rzucił się na niego z laską. Drugi syn uderzył na niego z tyłu, lecz zbrodniarz zaczął strzelać z rewolweru. Położył trupem na miejscu Jerzego, matkę zranił, lecz widząc nadbiegających ludzi, znikł w gęstwinie Po kilku dniach odebrał Kögler czeladnikowi ślusarskiemu Karolowi Schneidrowi, książkę robotniczą, służącą za pasport. Z nią udał się do Genui i Ankony, wreszcie do Algieru, gdzie się zaciągnął do legii cudzoziemskiej. Tam jednak poznano go i wydano władzom austryackim.

Rozprawa trwała kilka dni i stwierdziła wszystkie zarzucone Köglerowi czyny zbrodnicze. Trybunał sędziów przysięgłych skazał go na karę śmierci. Prezydujący radca sądowy dr. Fürbes, gdy ogłosił wyrok, zwrócił się do niego i rzekł: „Słyszałeś werdykt, możesz jednak apelować!„ „A to po co panie prezydencie? — odpowiedział Kögler z uśmiechem — mam tylko jedną głowę i tą spłacę dług sprawiedliwości“. Ukłonił się następnie przysięgłym i pod eskortą żandarmów opuścił salę rozpraw. Odchodząc, przemówił jeszcze do dziennikarzy: „Szanowni panowie, mieliście dość pracy i pewno będziecie mnie długo pamiętali. Teraz czas, abym zrobił mój testament“. Pomimo zrzeczenia się Köglera, obrońca jego dr. Thyll, wniósł odwołanie od wymiaru kary.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkursa Akademii Umiejętności. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendyum im. Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 5000 franków.

Celem stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy Uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“.

Kandydat, mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, a w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim.

Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci wszelkich zawodów, bez względu na to, jakiej grupie nauk się poświęcają.

Podania wnosić należy do Akademi Umiejętności w Krakowie po dzień 20 czerwca 1896 i dołączyć do nich następujące załączniki:

1. Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy.

2. Prace naukowe drukiem ogłoszone, albo też i rękopiśmienne.

3. Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1 października 1896, drugą zaś dnia 1 kwietnia 1897. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

Śluby Jana Kazimierza, oratoryum M. Sołtysa, znane z koncertów „Lutni“, zostało wczoraj powtórnie wykonane w teatrze na cele Arcybractwa N. M. Panny Królowej Korony Polskiej. Mimo udziału orkiestry teatralnej, pięknej deklamacyi p. Żelazowskiego i żywych obrazów, wykonanie tego oratoryum w sali koncertowej było lepsze — a przypisać to należy niezwykłej dla dzielnych chórów „Lutni“ sytuacyi na scenie, która pozbawiła ich bezpośredniego kontaktu z batutą p. Cetwińskiego.

Z solistów zwrócił na siebie uwagę pan Grabiński, którego piękny głos powszechnie się podobał. Czwartą część (Śluby królewskie) uzupełnił p. Sołtys kilkoma nowymi ustępami, z których na szczególną wzmiankę zasługuje intermezzo orkiestralne, odznaczające się żywością rytmiczną i bardzo piękną fakturą. *Br.*

Z ruchu wydawniczego. Ks. Władysław Michał Dębicki, autor z każdym niemal dniem głośniejszem cieszący się nazwiskiem, puścił w obieg rozprawę p. t.: „Filozofia nicości. Rzecz o istocie buddyzmu“. Buddyzmem zajmuje się obecnie cała Europa z Paryżem na czele; poświęcają mu wiele czasu teozofowie, marzyciele anglo-amerykańscy; propaganda buddyzmu doszła z kolei i do Polski, obdarzając naszą literaturę polskim przekładem katechizmu buddyjskiego. Ks. Dębicki zwalcza z całą energią tę nową modę, wykazując jak na dłoni, że buddyzm jest z jednej strony nauką niedorzeczną, z drugiej nawet zabójczą. Opisując stan Indyj przed Buddą, autor kładzie silny nacisk na warunki przyrodnicze tego kraju, sprzyjające rozleniwieniu ducha i zobojętnieniu na rzeczy doczesne. Z kolei dość szczegółowo odtwarza życie Buddy i rozbiera zasady buddyzmu historycznego, jakie się wyrobiły w ciągu wieków. Rozpraszając marzenia o wzniosłości buddyzmu, podnosi wreszcie ks. Dębicki wyższość chrystyanizmu. Podczas gdy chrystyanizm naucza miłować wszystkich, dążyć przez czyny do światłości i bytu niebieskiego, buddyzm nakazuje zostawać na wszystko obojętnym i dążyć do rozpaczliwej próżni, nicości, nirwany.

P. Seweryn Sterling, lekarz, wydał książeczkę dla wszystkich p. t.: „Pielęgnowanie zdrowia“. Pracę swoją skreślił autor podług wzoru „Gesundheitsbüchlein“, a komitet hygieny ludowej II wystawy hygienicznej w Warszawie zaleca ją uwadze ogółu. Dzieło objaśnia 13 rysunków w tekście.

„Rzymu Papieży“, jak również „Hellady i Romy“, dwóch obrazkowych popularnych wydawnictw, o których już przy ukazaniu się zeszytu pierwszego pisaliśmy, znalazł się w ruchu księgarskim zeszyt drugi. Pewnym być można, że cieszyć się one będą niemałą poczytnością. Na wszystkich dziełkach, omówionych w powyższej notatce, figuruje firma nakładowa Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek pierwszy gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej „Łapownicy“, komedya w 5 aktach A. N. Ostrowskiego.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę drugi gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego. „Walka Motyli“, komedya w 5 aktach Hermana Sudermana.

W niedzielę trzeci i przedostatni gościnny występ Kazimierza Kamińskiego „Pan Dyrektor,“ komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carré.

W przyszłym tygodniu nastąpi otwarcie teatru letniego.

KRONIKA WIEDENSKA.

II.

(Ciąg dalszy).

Ale i ten entuzyazm dla aktorów i aktorek nie wystarcza, aby ratować utwory w samym pomyśle poronione, w przeprowadzeniu obliczone tylko na efekt chwilowy. Operetki oryginalne pisać dawno już zrezygnowali autorzy niemieccy. Utwór, w którym dowcipy słowne, sytuacye dwuznaczne, taniec i kuplety wszystkiem są, a w którym za treść nikt czasu i ochoty nie ma zważać, nie wymaga chyba ani idei, ani fabuły. Potrzeba tylko jakiejś kanwy na rubaszniejsze z każdym sezonem żarty.

„Sataniel“ (z teatru Carla) jest przeróbką „Pamiętników szatana“ Araga i Vermonta. „Mister Menelaus“ (z teatru nad Wiedenką) jest przeróbką operetki węgierskiej: „Pierwsza i druga“ przerobionej znowu z farsy francuskiej i t. d. Cudem też jest, jeśli się na operetkę zdobędzie jeden autor. Ponieważ nie chodzi ani o charakterystykę, ani o odczucie sytuacyi, ani o jednolitość nawet i ścisłą loikę akcyi, przeto lepiej udaje się operetka dwom i trzem librecistom na spółkę fabrykującym dowcipy. „Sataniel“ jest robotą Görlitza i Brauna. Muzykę napisał kapelmistrz teatru Carla Ferron. Treść — spór o spadek, — nie zajęłaby z pewnością, gdyby panna Stojan nie spiewała proszeczek francuskich, nie tańczyła kankana i nie olśniewała w akcie trzecim swoją przepyszną toaletą.

Druga operetka teatru Carla „Noc szalona“ sprowadzoną została aż z Berlina. Autorami byli Freund i Mannstädt, przerabiali farsę tę Krenn i Lindau dla Wiednia, nad muzyką trudzili się Einödshöfer i Held, tańce układał mistrz baletu Gundlach. Szybko przesuwają się obrazy: przed mostem Elżbiety z typami ludowymi z targu, za kulisami cyrku Rensa, w chambre separée, w areszcie policyjnym, na balu artystów w Blumensäle. Panna Stojan popisuje się jako klown, panna Pivary jako „cyrkówka“ spiewa jadąc na koniu, Blasel udaje atletę i z zapasów z przeciwnikiem wychodzi zwycięsko, poczem wylatuje z działa — wystrzelony!! — aż pod powałę. I to publiczność bawi obok przepychu dekoracyi i wcale już niedwuznacznych nawet sytuacyi.

W teatrze nad Wiedenką „Jenerał Gogo“ Wittmanna i Davisa z muzyką Adolfa Möllera, stał się „sztuką sezonu“. Wojsko na scenie podoba się zawsze a nadto komiczność zawikłania na tem zasadzająca się, że liwerant armii Ducot swoją siostrzenicę Łucyę przedstawia jako żonę a generał Fragonard (generał Gogo) swoją żonę jako córkę, obaj w zamiarze uchylenia zalotów natrętnych oficerów, komiczność ta działa tu, jakby coś zupełnie nowego. Generał chce zdobyć miłość Łucyi, ale Łucya kocha się już w oficerze Gastonie. Ducot zaś i oficerowie za porządkiem kochają się w żonie generała i proszą o jej rękę. Oczywiście po wyjaśnieniu wszystkich nieporozumień Łucya dostaje swego Gastona a generał Gogo z żoną swoją się godzi.

O operetce pisano dość wiele z powodu wmieszania się ambasady francuskiej w kwestyę orderów i części niektórych uniformu generalskiego przywdzianego przez aktora Girardiego. Śmiano się naiwnie z utartych dowcipów i przyklaskiwano muzyce dość spiewnej.

Ale dość o operetkach!

Teatr nadworny w ciągu trzech miesięcy nie zdobył się na wystawienie ani jednego utworu, któryby szczerą był nowością. Boć „Mizantrop“ Molierea w udatnym przekładzie Fuldy i stara komedya Anzengrubera „Der G'wissenswurm“ po wielu latach dziś wznowiona, między nowości policzone być nie mogą. „Droga cierniowa“ zaś Feliksa Filippego dramat trzyaktowy sprowadzony z Berlina, utrzymał się tylko dzięki sposobności, którą nastręczył kilku aktorom w rolach bardzo dla nich stosownych popisać się przed publicznością. Pani Wolter zwłaszcza miała rolę matki starej. „Medea“ i „Safo“ zrezygnować wreszcie musiała z deklamacyi i wygłaszania tragicznych akcentów klasycznego repertoaru. Jest teraz matką starą w czułostkowym dramacie. Ta matka fałszywemi wiedziona pojęciami honoru broni syna złodzieja przed wszelkiem podejrzeniem a dobroczynnością i bogobojnością przytłumić usiłuje wyrzuty sumienia po uwięzieniu niewinnego człowieka, posądzonego o kradzież. W córce tego niewinnego człowieka kocha się drugi jej syn i on to wespół z wypuszczonym po odsiedzeniu kary więźniem na jaw dobywa prawdę i własną swoją matkę zmusza do wyznania i otwartego żalu. Gdyby fabuła wszystkiem była w dramacie, utwór byłby znakomitym, ale zręczność wymyślonego konfliktu zacierają nieudolność charakterystyki, gonienie zbyt wyraźne za efektem i język bardzo pospolity, nie umiejący znaleźć wyrazu na żadne drgnienie głębsze duszy.

A i w innych dwóch teatrach (Rajmunda i niemieckim ludowym) wystawiających poważne niby dramaty i komedye nie było żadnego utworu, który miałby pretensyę przetrwać dwa lub trzy sezony. Dramatyczna produkcya stała się rodzajem fabrykatu, jak w najsmutniejszych czasach z przed lat 20 i 30 nowel i powieści na ciągi dalsze rozmazywanych dla pism z obrazkami. Już o nic innego nie starają się autorzy jak chyba o pole dla dekoracyi, lub o pomysł jakiś awanturniczy. Dla skaptowania krytyki nazywa dramaturg takie dzieło „baśnią“ i stara się o muzykę dla niego. Tak było z „baśnią“ Hermana Schmida „Vineta,“ bardzo starą, bo przed trzydziestu laty już zaopatrzoną w muzykę przez Suppego a obecnie z całym przepychem nowej sztuki dekoracyjnej dawaną w teatrze Rajmunda. „Vineta“ jest syreną-królową, która ściąga w otchłanie morskie co sto lat jakiegoś przechodnia.

W dramacie los ten przypadł pobożnemu rycerzowi Waldemarowi Gottstrandowi, który ściągnięty w głębiny chwyta się jednak kotwicy w kształcie krzyża i dzięki temu wraca wyrzucony z fali na brzeg i usypia. Musiałby w śnie tym zginąć i nawet zakochana w nim Vineta nie mogłaby go od śmierci uratować, gdyby młoda dziewczyna nie poświęciła się zań, wskakując w morze. Ta ofiara wzrusza bogów morskich. Rozwiązują oni czar, pod którym zaklęte na dnie morskiem miasto całe (Vineta) z licznymi topielcami spoczywa. Podnosi się ono i zmarli dawno unoszą się jako aniołowie nad ziemią w świetle — bengalskiem. Trudno odmówić piękności dekoracyom. Dno morza, polipy, mięczaki, muszle, rośliny wodne, pałac zatopionego miasta, wszystko zadziwia egzotycznością pomysłu. Ale to zasługa Rottonary i Kauckiego, dekoratorów teatru, autor w tem udziału nie ma, a jego liche wiersze psują chyba tylko i rozrywają wrażenie.

Czasem zajmie utwór kilku karykaturami i szeregiem rozmieszczonych w dyalogu mniej, czy więcej oryginalnych dowcipów. Tak zwyciężyła farsa firmy autorskiej Leon i Waldberg: „Wyścigi“. Stary, sławny niegdyś tenorzysta, próżny i zarozumiały, choć wieńce, które mu składano, dawno już uwiędły, ma córkę, w której kocha się jego rywal, młody szybko zdobywający uznanie spiewak. Otóż konflikt. Ojciec stoi „jak mur na przeszkodzie“. W to milieu wpada węgierska bardzo bogata panna (Małgorzata de Körösi), która uprawia sport i jako dżokej (!) popisuje się węgierskim i angielskim dyalektem. Rezolutna ta pani kojarzy kochanków a sama zdobywa serce podupadłego wyścigowca, barona o niemożliwie wytwornych manierach i bezgranicznej szlachetności. Podobała się panna uprawiająca sport, podobały się dowcipy a nie najmniej podobała się stajnia z końmi wyścigowymi na scenie. Wszak to coś niby zupełnie nowego!

(Dokończenie nastąpi.)

—r—n.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowa wystawa w Insbruku. W połowie czerwca b. r. otwartą będzie w uroczej stolicy Tyrolu, pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Ferdynanda, międzynarodowa wystawa rzeczy dla fizycznego wychowania, pielęgnowania zdrowia i sportu. W ramach obszernego swego programu wystawa rzeczona zawierać będzie wysoce interesujące produkty wynalazków najnowszych, do czego i ta okoliczność przyczyni się znakomicie, że w sferach urzędowych wielu państw europejskich obudza ona wielkie zajęcie. Pomiędzy innemi miasto Paryż zgłosiło udział swój, zapewniając bogate obesłanie działów, odnoszących się do szkolnictwa i dobroczynności publicznej. Pod względem sportu zapowiedziany jest na wystawie turniej szermierzy, alpejska rada dystansowa i rozmaite wyścigi.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 15·10 do 15·15, loco Ołomuniec 14·10 do 14·20, loco Berno-Wiedeń 14·10 do 14·20, na czerwiec loco Aussig 15·15 do 15·20, cukier w kostkach prima 35·50 do 36·—, secunda 35·25 do 35·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·30 do 15·50 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 18·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go maja: pszenica 7·40 do 7·65 zł., żyto 6·— do 6·40, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·— do 5·50, rzepak 8·75 do 9·15, groch 4·80 do 6·50, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 7·75 do 8·25, koniczyna czerwona galic. 25·— do 35·—, szwedzka 30·— do 35·—, biała 25·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we wtorek o g. 11 przedpołudniem P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i prezesa gabinetu węgierskiego br. Banffyego — który tego dnia rano przybył do Wiednia, — na osobnej audyencyi. Przedtem o g. pół do 11 przyjął Najj. Pan na prywatnej audyencyi P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

U Najj. Pani w Zamku Lainz odbył się we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 3 popołudniu obiad, w którym wzięli udział Najj. Pan, Najd. Arcyksiężna Wdowa Marya Teresa z Córkami, Najd. Arcyksiężniczkami Maryą Anuncyatą i Elżbietą, Księżna Małgorzata Zofia Würtemberska i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa

---

P. Minister spraw zagranicznych hrabia Gołuchowski udaje się jutro, dnia 29 b. m. z Wiednia do Budapesztu na sesyę Delegacyi wspólnych.

Br. Banffy, który o g. 10 przed południem w pałacu Ministerstwa spraw wt

wnętrznych złożył dłuższą wizytę P. Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu, odwiedził popołudniu o g. 3. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego a o g. 4 odjechał z powrotem do Budapesztu.

Fremdenblatt dowiaduje się, że P. Minister wojny gen. Krieghammer udaje się jako reprezentant Najj. Pana na pogrzeb b. Ministra wojny, generała broni br. Kuhna. Gdyby pogrzeb miał się odbyć w Strassolda, wysłane także zostaną pod dowództwem generała broni Reinländera 3 bataliony i 4 baterye z Gorycyi.

Pierwsze posiedzenie austryackiej Delegacyi odbędzie się w sobotę d. 30 b. m. popołudniu w Budapeszcie. Najj. Pan przyjmie austryacką Delegacyę w poniedziałek 1 czerwca o godzinie 12 a węgierską tegoż dnia o godzinie 1.

Austryacka deputacya kwotowa odbędzie dzisiaj wieczorem posiedzenie, na którem uchwalone będzie nuntium w odpowiedzi na renuntium węgierskie. Deputacya już poprzednio uchwaliła utrzymać w mocy pierwotne swoje propozycye.

N. W. Tagblatt dowiaduje się, iż Austro-Węgry wysyłają do Krety okręt wojenny dla ochrony austryackich poddanych.

Także włoski krążownik „Piemonte“ odpłynął z Messyny do zatoki Sudajskiej.

Z Budapesztu donoszą, że 36 deputowanych i senatorów francuskich zapowiedziało swoje przybycie na międzynarodową konferencyę parlamentarną.

Cesarz Wilhelm przybył przedwczoraj przedpołudniem do pałacu kanclerskiego, gdzie wysłuchał sprawozdania ks. Hohenlohego. a następnie sekretarza stanu Marschalla. Po godzinie 12 udał się cesarz w towarzystwie członków rossyjskiej ambasady z radcą Budbergiem na czele na paradę pułku grenadyerów imienia cara Aleksandra i pułku dragonów imienia carowej Aleksandry. Podczas parady miał cesarz do pułków przemowę, w której wskazał na odbywającą się w Moskwie koronacyę i podniósł, iż oba pułki zawsze się odznaczały i powinny swojem postępowaniem stać się godnymi tego wysokiego zaszczytu, iż szefami ich są car i carowa. Cesarz zakończył okrzykiem na cześć carstwa, przyczem kapela odegrała hymn rossyjski.

Po paradzie odbyło się w zamku królewskim śniadanie, na które otrzymali zaproszenie członkowie rossyjskiej ambasady. Cesarz wzniósł zdrowie cara i carowej, zaznaczając, iż w chwili, w której odbywa się ich koronacya, łączą się z objawami radości ludu rossyjskiego także inne narody, które przez specyalne poselstwa w Moskwie są reprezentowane, a w ich gronie także naród niemiecki. Cesarz wyraził serdeczne życzenia dla carstwa i zakończył trzykrotnym okrzykiem; hurra!

Z Petersburga donoszą, że sułtan własnoręcznem pismem zaprosił cara Mikołaja do odwiedzenia stolicy tureckiej. Dotąd nie wiadomo czy będzie mogło stać się zadość temu zaproszeniu.

Serbski prezes gabinetu Novakovic zawiadomił okólnikiem serbskich przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą, że rozbiły się rokowania, jakie toczyły się pomiędzy przywódcami stronnictw w sprawie rewizyi konstytucyi.

Ogólne zajęcie budzi w Paryżu broszura gen. Fourniera, komendanta wyższej szkoły marynarki wojskowej, który wykazuje, że siła zbrojna Francyi na morzu jest tylko złudzeniem i że organizacya floty francuskiej kompromituje interesa kraju, gdyż opiera się na fałszywych założeniach.

Jedynym dziennikiem występującym przeciw manifestacyom russofilskim jest *Libre parole*. Porównywuje ona Francyę do ubogiej dziewczyny, wchodzącej w świat w towarzystwie bogatej arystokratycznej damy i rumieniącej się z radości, gdy ta do niej słowo przemówi.

Z Krety nadchodzą coraz groźniejsze wiadomości. Na całej wyspie szerzy się anarchia a zbrojne napady Turków na chrześcian i odwrotnie ponawiają się bezustannie i są powodem rozlewu krwi. Misye dyplomatyczne są w najwyższym stopniu zagrożone. Wybrany onegdaj na zebraniu zamieszkałych w Atenach Kreteńczyków komitet udał się do greckiego prezesa gabinetu z prośbą, aby rząd królewski stanął po stronie walczących na Krecie chrześcian. Prezes gabinetu ograniczył się na zapewnieniu, że rząd spełni swoją powinność; na razie nie może dać bliższych wyjaśnień co do projektowanych zarządzeń. Zaraz po tem odbyła się rada ministeryalna, która trwała przeszło dwie godziny. W Atenach umysły są rozgorączkowane.

Według *Timesa*, wśród powstańców w górach Matoppo w poł. Afryce wybuchły niesnaski, a przeto nie należy oczekiwać zdecydowanego oporu z ich strony.

Ten sam dziennik ogłasza nadesłany mu z Pretoryi tekst licznych listów i pamiętników, które pomieszczone będą w ukazać się mającej wkrótce księdze zielonej rządu transvaalskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał poborcy podatkowemu Emilowi Rozdołowi w Mościskach złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 28 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych podał Prezydent na wstępie do wiadomości podziękowanie Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy za wyrazy współczucia ze strony Izby poselskiej z powodu śmierci Arcyksięcia Karola Ludwika.

Dep. Kaizl i towarzysze, oraz Pernerstorfer i towarzysze stawiają wnioski nagłe w sprawie krwawego starcia między strejkującymi robotnikami i żandarmeryą w Doerfel, w pobliżu Liberca. Nad tymi wnioskami toczyło się obrady przy końcu posiedzenia.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad projektem rządowym o odpisaniu podatku gruntowego w razie wypadków elementarnych.

P. Minister skarbu dr. Biliński przedstawił, że Rząd godzi się po części z uchwałą Izby powziętą wbrew jego życzeniu, co do zniżenia podatku gruntowego o 2½ miliona zł., ponieważ zniżenie to ma mieć według uchwały na celu wyłącznie usunięcie przeciążeń podatkowych, a nie indywidualne opusty. Po ostatniej mowie P. Ministra podniesiono publicznie zarzut, że Rząd rzuca dowolnie mnóstwem milionów. Rząd nie zaprzecza, iż do uchwały, prawie jednomyślnie powziętej, przywiązuje wielką wagę, a pojmuje rzecz tak, że Izba interesa rolnictwa stawia wyżej ponad wszelkie inne gałęzie produkcyi. Rząd przystąpił do uchwały Izby w nadziei, że Izba przyjmie reformę podatkową w trzeciem czytaniu, jakoteż ustawę o odszkodowaniu dla m. Wiednia. P. Minister protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby stylizacya punktu 1 projektu, będącego pod rozprawą, była niekorzystną dla właścicieli mniejszych, a korzystną dla większej własności. Owszem korzyści dla mniejszej własności są widoczne równie w przedłożeniu rządowem jak w projekcie komisyi. (*Oklaski*).

Izba przyjęła następnie §§. 1, 3, 5 i 6 projektu bez zmiany, §§. 2, 4 i 7 z pewnemi zmianami — poczem dalszą rozprawę odroczono.

Izba przeszła do obrad nad wnioskami nagłymi Kaizla i Pernerstorfera w sprawie starcia strejkujących robotników z żandarmeryą w Doerfel.

Dep. Kaizl zarzuca władzom, że stają po stronie przedsiębiorców, uderza też na wydany zakaz odbywania zgromadzeń i postanowienia wyjątkowe jako niezgodne z ustawami. Mowca powiada, że zasadnicze ustawy Państwa dla starosty w Libercu widocznie nie istnieją. Wczesne zarekwirowanie wojska byłoby zapobiegło rozlewowi krwi.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni oświadcza, iż zarzut, jakoby władze nie postępowały zapobiegawczo, jest zupełnie niesłuszny, albowiem starosta w obec licznych zbiegowisk strejkujących robotników i rozmaitych indywiduów skorych do wybryków, zakazał odbycia zgromadzenia w dniu 21 maja w okręgu, objętym agitacyą, i zarządził zamknięcie lokalów restauracyjnych od godziny 8 wieczorem. Czy te środki były odpowiednie czy też odpowiedniejszym środkiem zapobiegawczym byłoby zarekwirowanie wojska, to musiano pozostawić subjektywnemu zapatrywaniu odpowiedzialnego urzędnika. P. Prezydent Ministrów nie podziela zapatrywania, jakoby wezwanie wojska było lepszym środkiem zapobiegawczym. P. Minister przedstawia następnie przebieg starcia na podstawie dat urzędowych a z tego przedstawienia wynika, że władza wezwała naprzód kilkakrotnie tłum po niemiecku i po czesku do rozejścia się, lecz tłum, wyprawiający ekscesa, zagroził żandarmom kamieniami i zajął silne pozycye po za dwoma domami, następnie władza ponownie wezwała strejkujących do rozejścia się, dodając, że w razie nieusłuchania tego wezwania żandarmerya da ognia. Gdy i to wezwanie przyjęto szyderczym śmiechem, połowa żandarmów tworzących asystencyę wystrzeliła, co miało znane następstwa. Od tej chwili zapanował spokój niezamącony.

Śledztwo sądowo-karne jest w toku; również rozpoczęto śledztwo, czy użycie broni przez żandarmeryę było konieczne. Przed ukończeniem obu śledztw Rząd nie może dać żadnego oświadczenia. Zarzut, że żandarmerya strzelała z bliskiej odległości, dowodzi właśnie, iż użyła broni dopiero wtedy, gdy sama znalazła się w niebezpieczeństwie i innego sposobu wyjścia nie było. Zarzutu stawania po stronie przedsiębiorców w żaden sposób władzom uczynić nie można, ograniczyły się one bowiem tylko do tego, ażeby ochronić fabrykę i niestrejkujących robotników przed atakami strejkujących i utrzymać spokój, który był mocno zagrożony. Czyniono jednak władzom i przeciwne zarzuty, a to dowodzi właśnie, że postępowały bezstronnie i zachowały drogę pośrednią między obiema stronami. Zakaz gromadzenia się wydany przez władze, po ekscesach, był łatwym do pojęcia środkiem ostrożności, mającym na celu zapobieżenie dalszym niepokojom i zajściom. P. Prezydent Ministrów zapewnia, że przeprowadzone będzie najdokładniejsze przedmiotowe śledztwo, w celu wykrycia prawdy i zabezpieczenia spokoju i porządku od dalszych zakłóceń.

Dep. Pernerstorfer polemizując z wywodami P. Prezydenta Ministrów, utrzymuje, że Czechy są klasyczną ziemią kajdanków i kajdan. W celu popierania rozpanoszonych przedsiębiorców w Czechach północnych, poświęca się życie ludzkie.

Prezydent Izby przerywając mowcy protestuje — wśród burzliwych zaprzeczeń skrajnej lewicy — przeciw obrażaniu całego stanu czeskich fabrykantów.

Dep. Bendel protestuje również przeciw atakom wymierzonym ryczałtowo na północno czeskich przemysłowców

W głosowaniu odrzuciła Izba nagłość wniosku.

Wiedeń, 28 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów, dr. Beer imieniem specyalnego subkomitetu referował o przedłożeniach rządowych, tyczących się regulacyi płac urzędników. Referent oświadczył, że gdy Rząd przedłożenie ustaw tych do Najwyższej sankcyi uczynił zależnem od uchwalenia pewnych podatków, subkomitet sądzi, iż ostateczne załatwienie przedłożeń należy odroczyć do jesieni a gdy kwestya pokrycia zwiększonych w skutek regulacyi płac wydatków będzie już załatwiona, okaże się wówczas rzeczą możliwą poprawić niektóre postanowienia projektów, mianowicie co do płac nauczycieli. Subkomitet uznał także za rzecz niezbędną wezwać Rząd, aby w jesieni przedłożył projekt ustawy o ulgach w opłacie należytości z tytułu przeniesienia własności gruntów chłopskich. Referent wniósł w końcu, aby komisya przyjęła sprawozdanie to do wiadomości i przedstawiła Izbie posłów.

P. Minister skarbu dr. Biliński oświadczył, że przykłada wagę do tego, aby w sprawozdaniu komisyi, które ma być złożone w Izbie, podniesiono, iż ostateczne załatwienie przedłożeń zostało odroczone nie tylko ze względu na to, iż nie jest jeszcze rozwiązaną kwestya pokrycia wydatków, które regulacya płac spowoduje, lecz także ze względu na to, iż w subkomitecie oraz w komisyi nie omówiono jeszcze merytorycznie samej sprawy regulacyi płac. Co się tyczy wspomnianych przez referenta zmian w przedłożeniach, to jeśli chodziłoby o dalsze finansowe obciążenie budżetu, Rząd nawet po załatwieniu kwestyi pokrycia nie mógłby poczynić ustępstw. Pan Minister jest przekonany, że opłaty od przeniesienia własności są dla włościan, posiadających grunta, o wiele uciążliwsze, niż podatek gruntowy, ponieważ jednak Izba uchwaliła niestety znaczne obniżenie podatku gruntowego, Rząd przeto nie mógłby obecnie zgodzić się także na zniżenie wspomnianej opłaty. Jeżeliby zatem przyznanie zniżenia opłaty od przeniesienia własności gruntów chłopskich uczyniono w tym wypadku warunkiem uchwalenia regulacyi płac, byłoby to prawdopodobnie ubolewania godną przeszkodą w przyjściu do skutku regulacyi płac urzędniczych.

Po dłuższej dyskusyi, w której przeważna część mowców podnosiła konieczność załatwienia obu spraw, przyjęto wniosek referenta.

Wiedeń, 28 maja. *Wiener Tagblatt* donosi: Na wczorajszem posiedzeniu dawniejszego centralnego komitetu wyborczego postępowego stronnictwa niemieckiego, w którem to posiedzeniu wzięli udział także deputowani Kopp, Exner i Noske, po bardzo ożywionej dyskusyi stwierdzono, że obecni na zebraniu deputowani z pierwszego okręgu miasta Wiednia, należący do klubu Zjednoczonej lewicy niemieckiej, nie otrzymali z żadnej strony wezwania, ażeby z klubu tego wystąpili. Przeciwnie, wyrażono zapatrywanie, że występowanie deputowanych z klubu lewicy, obecnie, pod koniec peryodu ustawodawczego, byłoby bezcelowem i nie mogłoby spotkać się z uznaniem. Zgromadzenie wyraziło jednak życzenie, aby Zjednoczona lewica niemiecka broniła odtąd z większą, niż dotychczas stanowczością i energią idei liberalnych i aby się starała wszędzie je urzeczywistniać.

Wiedeń, 28 maja. (*Tel. pryw.*). P. Minister kolei żelaznych udzielił galic. Wydziałowi krajowemu pozwolenia na podjęcie technicznych robót wstępnych około budowy normalno-torowej kolei lokalnej z Kołomyi na Tłumaczyk, Lanczyn do Delatyna i na Podhajczyki, Gwoździeź, Czerniatyn do Stefanówki.

Wiedeń, 28 maja. Według *Fremdenblattu*, austro-węgierski krążownik torpedowy „Marya Teresa“ odpłynął z przystani Kotaru (Bocce di Cattaro) do zatoki Sudajskiej na północnych wybrzeżach Krety, a to w celu ochrony zamieszkałych na wyspie austro-węgierskich poddanych. — *Fremdenblatt* nazywa rozpowszechnioną w Atenach pogłoskę, jakoby zamordowano konsula austro-węgierskiego w Kanei, zupełnie bezpodstawną.

Rzym, 28 maja. Według *Italie*, eskadra wielko-brytańska, mianowicie tak zwana eskadra Morza Śródziemnego, składająca się z dwudziestu okrętów, odwiedzi w najbliższym czasie porty włoskie.

Neapol, 28 maja. Następca tronu rossyjskiego, wielki książę Jerzy, odjechał wczoraj wieczorem do Egiptu.

Sofia, 28 maja. Z rozkazu księcia Ferdynanda odprawiono wczoraj uroczyste *Requiem* za duszę ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika. Na nabożeństwie byli obecni ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego.

Bukareszt, 28 maja. W chemicznem laboratoryum szkoły dróg i mostów eksplodował kocioł. Dwaj laboranci odnieśli ciężkie poparzenia. Szkoda materyalna znaczna.

Moskwa, 28 maja. Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Eugeniusz otrzymał order Andrzeja. Najd. Arcyksiążę odjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Moskwa, 28 maja. Wczoraj przyjęli carstwo członków św. synodu i wysokie duchowieństwo prawosławne, tudzież reprezentantów chrześciańskich wyznań nieprawosławnych, w szczególności wyznania katolickiego, dalej członków rady państwa, ministrów, członków rady stanu, sekretarzy stanu, reprezentantów szlachty, gmin wiejskich i miast. Reprezentanci składali carstwu życzenia z powodu koronacyi. Przyjęcie, które odbywało się w sali Andrzeja w Kremlu, trwało półtora godziny. Carowa, z koroną na głowie, stanęła po lewej ręce cara, w pobliżu tronu. Deputacye przybywały grupami i ofiarowały carstwu sól i chleb lub artystycznie wykonane obrazy świętych. Car dziękował bardzo łaskawie, carowa podawała rękę do pocałowania.

Miasto było uroczyście iluminowane. W ambasadzie niemieckiej odbył się obiad dla wyższego towarzystwa rossyjskiego.

Konstantynopol, 28 maja. Z powodu koronacyi cara, odprawiono onegdaj w kaplicyi tutejszej ambasady rossyjskiej dziękczynne nabożeństwo. Po południu przybyli do ambasady Munir basza i Szakir basza, przynosząc gratulacye sułtana. Wieczorem odbył się w ambasadzie rossyjskiej wielki obiad, a następnie przyjęcie dla tutejszej kolonii rossyjskiej. Turecki okręt stacyjny wywiesił przez ostatnie dwa dni wielkie flagi.

Ateny, 28 maja. Pojawienie się okrętów pancernych w pobliżu Canei na Krecie, podziałało uśmierzająco na ludność. W Rejthymon rozruchy trwają dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go maja 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 347·50, Akcye kolei państwowej 349·—, Akcye tytoniowe 171·50, Anglo-austryackie 154·50, Unionbank —·—, Południowej 93·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 252·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·35, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·75·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28go maja 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 75·20, Węgierskie akcye kredytowe 371·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 280·50, Akcye kolei południowej 92·50, Losy tureckie 55·20, Akcye kolei państwowej 347·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 171·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·35, Akcye kolei Elbetal 274·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 137·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 98·85, Kredytowe ziemskie 443·—, Kredyty 346·—, Rimamurania 229·50. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 27go maja 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·30 do 15·50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·66 do 6·67 zł. Berlin: przenica na wrzesień 157·25 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	**8·45**	8·55	**6·55**	**9·30**	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	**9·30**	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	**6·55**	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	**8·45**	8·55	—	**9·30**	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	**6·55**	—	—
Z Chabówki przez Tarnów . . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl . .	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	1·30	**8·45**	—	—	**9·30**	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl . . .	—	1·30	**8·45**	8·55	—	**9·30**	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	**8.45**	8·55	—	**9·30**	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	**12·10**
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	**1·51**	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	**1·51**	***10·10**	**12·10**
Ze Stanisławowa przez Stryj . .	—	—	—	8·00	**1·51**	—	**12·10**
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	**10·10**	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztn i Jass	—	—	**9·55**	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 0 1	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna . . . . ,	—	—	—	—	—	**6·19**	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas . .	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską . . . . ,	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	**9·50**	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	**10·05**	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	—	**8.03**	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	—	—	**8·26**	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†**8·54**	—
Z Janowa (tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i od $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ włącznie)	—	—	—	—	1·10	**7·48**	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	**11·00**	4·40	9·55	**6·45**	—
Do Warszawy	8·40	—	**11·00**	4·40	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	**11·00**	4·40	—	***6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia . .	8·40	—	**11·00**	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów . .	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów . .	—	—	**11·00**	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl . .	—	—	—	—	9·55	**6·45**	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl . . .	—	—	—	4·40	9·55	**6·45**	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	**6·45**	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj . .	—	—	—	5·22	—	**7·22**	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj . . .	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie) . . .	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	**7·22**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	**7·22**	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu . . .	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethn (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bnkaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec . . .	—	—	—	—	—	—	**10·15**
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	**7·05**	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	**11·12**
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	**10·45**
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta) .	—	—	—	—	1·32	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od $^{16}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie .	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	***6·25**

Uwaga: Godziny drnkowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podłng zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie nl. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 28 maja 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	50	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	387	—	397	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	90	100	60
Pożyczki kr. 6 prc. w. a. . . .	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ 4 „ „ . .	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy . . .	1	27.—	1	28.—
100 marek niemieckich	58	50	59	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 maja 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	146.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	194.–	195.75
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	194.—	195.75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.10	159.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.30	122.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	96 50	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152.50	153.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	343.75	344 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	779.—	782.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	250.25	251.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	948.—	952. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	440.—	446.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3395.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.75	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. anstr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.15	100.15
„ „ „ „ 3. pr. . .	114.—	115.—
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr. . . .	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	99.25	100.25
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.65	101.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	92.—	93.—
z r. 1884 . .	98.60	99.60
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	196.25	197 25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.50
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.—	10 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w. .	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt..	120.05	120.35
Paryż	47.65	47.72.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.2—	9.54.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5692 (3888 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną relicytacyę realności l. k. 458 w Rohatynie wedle wyk. hip. l. 590 tejże gminy dłużników hipotecznych masy leżącej Maryem Durst ur. Langer, Nuchima Iry vel Altera Dursta, Szmai, Aby i Freidy Press własnej, na zaspokojenie wierzytelności Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 147 zł. i 49 zł. dnia 5 sierpnia 1896 o godz. 10 rano, na którym terminie realność ta nawet i poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 800 zł. sprzedaną będzie, jednak tylko za taką cenę, która wystarczy na całkowite pokrycie ewentualnej reszty wszystkich uprzywilejowanych wierzytelności skarbów publicznych i niniejszem egzekwowanej pretensyi.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli a w szczególności Mendla Wintera i masy leżącej Alty Rosenberg ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 7 maja 1896.

L· 1990 (3908 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 450 zł. odbędzie się na rzecz Julii Strumińskiej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 197, 608, 611 458 gm. kat. Kudryńce objętej dłużników Pawła Horbaczewskiego i Zuzanny Horbaczewskiej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 9 czerwca i 14 lipca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w regisraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz z Mielnicy M. Reiner.

Wadyum wynosi 3746 zł. 70 ct.

Mielnica, 31 marca 1896.

L. 4059 (3880 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 czerwca 1896 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacya parceli budowlanych 173 według wyk. hip. 851 ks. gr. Wierzbowiec na imię Józefa Szmigel, Ludwikę i Agnieszkę Szmigel zaintabulowanej a to celem zniesienia współwłasności między tymi właścicielami.

Cena wywołania 660 zł.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 września 1894 prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 30 września 1894.

L. 5660 (3878 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej arcyksiążęcego Państwa Żywieckiego pko Antoniemu Böhm pcto 11 zł. 26 ct. odbędzie się dnia 11 czerwca i dnia 11 lipca 1896 zawsze o 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 222 w Komorowicach.

Cena wywołania 1400 zł., wadyum 140 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Cieszyński w Białej.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Biała, dnia 2 maja 1896.

L. 6689 (3907 2—3)

W dniach 15 czerwca i 13 lipca 1896 każdym razem razem o godzinie 10 zrana odbędzie się celem ściągnięnia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Białej w kwocie 752 zł. wa. z pn. publiczna licytacya realności: a) lwh. 21 ks. grunt Żary-Dubie Jędrzeja i Franciszki Molików po połowie własnej, b) realności lwh. 11 ks. gr. Żary-Dubie Jędrzeja Molika własnej i c) realności lwh. 25 ks. gr. Siedlec Jędrzeja Molika własnej.

Cena wywołania 3495 zł. 50 ct.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 2 stycznia 1896.

L. 4335 3897 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Saula Orenstreina dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 34 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż połów realności dłużnika Karola Białoskórskiego w Kołomyi własnych wyk. hip. l. 412 i 459 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętych w dwóch na dzień 23 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomienione połowy realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 335 zł. 50 ct. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 68 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896,

L. 6096 (3895 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną zostala w celu ściągnięcia kwoty 180 zł. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chawy Chai 2 im. Blei i Herscha Mechla 2 im. Schönfeld recte Muh własnej wyk. hip. l. 158 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 czerwca i 21 lipca 1896 każdym razem na godz. 10 przedpoł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1029 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej ceny sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 102 zł. 90 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza został ustanowionym, wreszcie że akt opisania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 5878 (3911 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisanie na dzień 15 czerwca 1896 i 20 lipca 1896 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaży 1/4 części majętności objętej wyk. hip. l. 19 gm. kat Wolica komarowa dłużnika Stefana Borysa własnej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Zigmana w kwocie 29 zł. 20 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/4 części majętności w ilości 412 zł. 65 ct.

Wadyum zaś 41 zł 26 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/6 część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Sokal, 20 kwietnia 1896.

L. 13086 (3848 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie w biórze pod nr. 17 odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 51 dz. III w Krakowie przy ul. Nad Rudawą położonej objętej wykazem hipotecznym l. 564 ks. gr. dla miasta Krakowa będącej wspólną własnością Kazimiery Przybylskiej w 2/5 częściach, a małoletnich Kawałkiewiczów w 3/5 częściach składającej się z niezabudowanego placu budowlanego i z parceli ogrodowej, celem zniesienia wspólnej własności w dniu 7 lipca 1896 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 3222 zł. wa., jednak sprzedaż nastąpi i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 323 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 5695 (3882 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. Zal. w Krzeszowicach do Anieli Pierzchalawny w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 250 w Płazie położonej dłużniczki własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 5 maja 1896.

L. 515 (3909 2—2)

Celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Kranza w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 23 czerwca i 25 sierpnia 1896 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. 93 ks. gr. gm. Niestanice dłużnika Mikołaja Kłyma własnych.

Cena wywołania 1340 zł.

Wadyum 134 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 2 marca 1896.

L. 942 (3921 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności dwóch rat po 27 zł. 50 ct. i kapitału 446 zł. 2 ct. dnia 15 czerwca 1896 i dnia 16 lipca 1896 o godz 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 371 gm. kat. Monasterzyska objętej, Jana Baptysty Ferrariego własnej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3870 zł., na drugim zaś terminie nawet niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 387 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Juliana Motrycza w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 15 marca 1896.

L. 5654 (3896 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 45 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż 6/7 części realności dłużników Schmila Chaima 2 im. Hilsenrath i Kreindli Hilsenrath własnych w Kołomyi położonej, wyk. hip. l. 567 ks. gr. dla III dziel. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 23 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 63 zł. 64 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 6 zł. 37 ct do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Hullesa niniejszem w miejsce ustanowionego uchwałą c. k. Sądu pow. m. del. w Kołomyi z dnia 4 czerwca 1895 l. 10559 adw. dr. Krobickiego wobec przesiedlenia się jego do Stanisławowa, z substytucyą adw. dr. Jurczenki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będacej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 961 (2705 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kred. w Husiatynie o 104 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i 16 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż niewydzielonej 1/4 części realności whl 638 w Suchostawie, Leisera Czabana własnej.

Cena wywołania wynosi 425 zł. wa.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kopyczyńce, 29 lutego 1896.

L. 2006 (2834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 135 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 17 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 7 a) w Brzezince położonej, dłużnika Franciszka Magiery własnej.

Cena wywołania 785 zł. 40 ct.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łazarski w Wadowicach.

Andrychów, 14 marca 1896.

L. 403 (2648 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 sierpnia 1896 i dnia 24 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę wierzytelności 355 zł. z pn. na realności pod l. 185 w Roczynach i 411 w Andrychowie położonej na rzecz Konstantego Gąsiorowskiego ciążącej.

Cena wywołania 555 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Łazarski.

Andrychów, 21 lutego 1896.

L. 193 (3755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hip. przeciw Antoniemu Weidlowi i Janowi Böhm o zapłacenie rat 203 zł. 40 ct. i 203 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. publiczny przetarg realności dłużników objętej wyk. hip. 162 ks. gr. gm. Izydorówka dnia 4 sierpnia 1896 o 10 przed poł. wyżej ceny wywołania w ilości 13500 zł. wa., zaś dnia 9 września 1896 o godz. 10 przed poł. poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1350 zł. wa. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy zdolnych.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Żurawno, 12 marca 1896.

L. 11133 (2841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ogólno rolniczo kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likw. we Lwowie przeciw masie spadk Andrzeja Hucała o 163 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 sierpnia 1896 i 16 września 1896 każdym razem o godz 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 420 w gm. kat. Chorostków.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Felicyan Polański z Kopyczyniec.

Kopyczyńce, 30 grudnia 1894.

L. 19194 (3850 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Tow. dla kredytu i oszcz. w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 155 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jüdes Haber i Israela Haber w Kołomyi własnej, pod nk. 287 położonej, wyk. hip. l. 672 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem na godz. 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1383 zł. 63 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 140 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Trachtenberga z substytucyą adw. dr. Kwaśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 2281 (3852 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Kałaharówce położonej wedle w. h. l. 10 tejże gm. Kałaharówka dłużnika Aby Engla własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Eugeniusza Lachowicza w kwocie 50 zł. dnia 22 czerwca 1896 i dnia 20 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Poręczne wynosi 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 marca 1896 do tabuli weszli, kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 11 kwietnia 1896.

L. 9958 (3857 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pfeffera w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 24 czerwca 1896 i dnia 5 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 549 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, Julii, Józefa, Bronisławy, Feliksa i Stanisława Wolińskich po 1/5 części własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 stycznia 1896.

L. 12057 (3940 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 2 według wyk. hip. 260 ks. gr. gm. Halicz objętej Mojżesza Banner a obecnie Małki Banner zam. Weinreb, Feigi Banner, Schifry Banner i Mariem Banner własnej na rzecz Leisora Schlossera pto 736 zł. 29 ct. z pn.

Cena wywołania 1811 zł., wadyum 180 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Przemyckiego notaryusza w Haliczu.

Halicz, 15 listopada 1895.

L. 10564 (3944 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności w kwocie 15 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/20 części realności pod lk. 192 położonej, objętej wyk. hip. l. 10 w księdze gruntowej gminy kat. Kańczuga wedle poz. 6 karty własności do masy spadkowej śp. Błażeja Hajnasiewicza należącej w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 27 czerwca 1896 i dnia 3 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 57 zł. $82^1/_2$ ct. Wadyum 5 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 24 kwietnia 1896.

L. 16788 (3904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca 1896 i dnia 4 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 323 w Wełdzirzu położonej dłużnika Nechemiasza Taub własnej.

Cena wywołania 127 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 3 marca 1896.

L. 281 (3943 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności małolet. spadkobierców Agaty Szlęk pod N. k. 68 whl. 325 gminy Gać na pokrycie wierzytelności Eliasza Fuchsa w kwocie 195 zł. wa. z pn. w dniu 25 czerwca 1896 i w dniu 6 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1600 zł. Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 27 marca 1896.

L. 13766 (3894 1—3)

W c. k Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 7680 zł. z pn. w dniu 30 czerwca 1896 i w dniu 11 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano biuro nr 3 przymusowa sprzedaż realności lk. 398 dz. VIII w Krakowie lwh. 1596 objętej, dawniej Antoniny Vetulani, obecnie Karoliny 2o Jackiewiczowej własnej.

Cena wywołania wynosi 26470 zł.

Wadyum 2647 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Leon Adler.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1896.

L. 8220 (3910 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Schindelheima w kwotach 100 zł. i 124 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności w Wulce sokołowskiej wyk. hip. l. 11 objętej, Antoniego Deca syna Piotra własnej.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 15 kwietnia 1896.

Konkursa.

L. 36459 (3914 2—3)

Konkurs na posady expedyentów przy urzędach pocztowych:

w Olszanach w powiecie Przemyskim
w Jastrzębicy „ Sokalskim
w Koniuszkowie „ Brodzkim i
w Szynwałdzie „ Tarnowskim

za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. z płacą rocznych:

dla Olszan 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

dla Jastrzębicy 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 250 zł. na codziennego posłańca pieszego do Krystynopola i napowrót;

dla Koniuszkowa 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.,

dla Szynwałdu 100 zł., ryczałt kancelaryjny 20 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej w Tarnowie i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 czerwca 1896 do c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 maja 1896.

L. 10927 (3948 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na nauczyciela muzyki z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 800 zł. wa. i dodatek aktywalny według X. klasy rangi tudzież prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie po 100 zł.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikacyą na nauczycieli śpiewu tudzież gry na skrzypcach w Seminaryach nauczycielskich. Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, którzy posiadają nadto kwalifikacyę do udzielania gry na fortepianie, lub kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1896.

Kompetenci, pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący aby spędzone w służbie dotychczasowej lata policzone im były na posadzie, o którą kompetują nie tylko do ogólnej ilości lat służby lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. nr. 23) względnie w myśl §§. 2 i 5 ust. państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. nr. 28) mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych po myśli zacytowanych wyżej postanowień co do przyznawania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 1717 (3949 1—3)

W wykonaniu reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 kwietnia 1896 l. 20830 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych z siedzibą w Błażowy z płacą roczną 500 zł. z funduszu powiatowego i ryczałtem na koszta podróży 400 zł. z funduszu krajowego i Głogowie z płacą roczną 500 zł. z funduszu powiatowego i ryczałtem na koszta podróży 200 zł. z funduszu krajowego.

Okręg sanitarny w Błażowy obejmować ma gminy Białka, Błażowa, Dylęgówka, Futoma, Gwoźnica dolna, Gwoźnica górna, Hadle, Hucisko jawornickie, Hyrne, Jawornik miasto, Jawornik przedmieście, Kąkolówka Lecka, Piątkowa, Sołonka, Straszydle, Szklary, Widaczów.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmować ma gminy Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka, Zaczernie.

Podania o nadanie tych posad wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 30 czerwca b. r. i dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 D. u. k.

1. Dyplom doktora medycyny.

2. Dowód iż petent nie przekroczył 40 roku życia.

3. Dowód obywatelstwa austryackiego.

4. Świadectwo odbytej najmniej 2 letniej praktyki w zawodzie lekarskim

5. Świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, iż petent jest fizycznie zdatnym do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego.

Z Wydziału powiatowego

W Rzeszowie, 20 maja 1896.

Upadłości.

L. 4096 (3837 3—3)

W konkursie do majątku Izraela Landera z Liska wyznaczam do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności termin likwidacyjny na dzień 25 czerwca 1896 o 10 rano w sądzie i o tem wierzycieli, którzy swe pretensye zgłosili, zawiadamiam:

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 14 maja 1896.

Komisarz konkursowy.

L. 4502 (3853 3—3)

Celem sprawdzenia w konkursie do majątku Abrahama Dyma z Kalnicy dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin likwidacyjny na dzień 2 lipca 1896 o godzinie 10 rano w sądzie i zawiadamiam o tem wierzycieli, którzy swe pretensye zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 17 maja 1896.

Komisarz konkursowy

L. 32009 (3866 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samuela Grossfelda nieprotokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. kraj. dr. Dobrzańskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 czerwca 1896 godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1896 i podać ją na terminie u komisarza konkursowego na dzień 12 sierpnia 1896 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 20 maja 1896

L. 3068 (3899 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Mallyego nieprotokołowanego kupca w Żywcu zamieszkałego a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ferdynand Ujhelyi Radca Sądu krajowego tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwok dr. Emanuel Udziela ze substytucyą p. adw. dr. Władysława Bogdani w Żywcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 maja 1896 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 26 czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obw. lub u komisarza konk. zgłosić i na terminie w dniu 10 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Żywcu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, dnia 15 maja 1896.

Kuratele.

L 382 (3862 3—3)

Marcin Sobczuk z Ostobuża uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Michał Beniuk syn Andrucha z Ostobuża.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 25 marca 1896.

L. 18244 (3937 1—3)

Dla umysłowo chorego Antoniego Schebrechina ustanowiono kuratorem Antoniego Kawacza w Krakowie.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kraków, 19 maja 1896.

Wyroki prasowe.

L. 11062 (3933)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k Prokuratora Państwa orzekł. iż treść artykułu z napisem: „Co widział?“ umieszczonego w podwójnym numerze 31 i 33, „Humorysty“ z daty Kraków, 10 maja 1896 zawiera przedmiotową istotę występku z §. 516 uk. i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 23 maja 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4956 (3865 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Hieronimowi Topolnickiemu, że przeciw niemu przez Sabinę Topolnicką pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Hieronima Topolnickiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad acum dr. Karola Mikulińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 18 marca 1896 o godz. 10 przedpoł. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Hieronima Topolnickiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 stycznia 1896.

(3868 3—3)

P. dr. Józef Maurycy dw. im. Wróblewski wpisany został z dniem 9 maja 1896 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 9 maja 1896.

(3869 3—3)

P. Paweł Simonowicz adwokat w Zabłotowie zamierza przesiedlić się z dniem 6 sierpnia 1896 do Stanisławowa.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 4133 (3854 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Antoninę Wilk z Kiełkowa, że przeciw niej wniósł Józef Krukurka pozew de praes 18 kwietnia 1896 l. 4133 o zapłacenie sumy 110 zł. aw., na który do rozprawy sumarycznej w tut. c. k. Sądzie powiatowym termin na dzień 16 lipca 1896 wyznaczono

Wzywa się przeto Antoninę Wilk ażeby swych obron ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum Józefowi Wilkowi z Kiełkowa udzieliła, albo też innego pełnomocnika swego sądowi wymieniła.

Radomyśl, dnia 19 kwietnia 1896.

L. 2846 (3858 3—3)

C. k. Sąd pow. w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Nabuda że przeciw niej wniósł Hersz Weinstein pozew o zapłatę 87 zł. 40 ct. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28 maja 1896 godz. 9 rano i że dla ochrony jej kuratorem ustanowiono dr. Janotę.

Wzywa się zatem Annę Nabuda, by udzieliła ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowiła i o tem Sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sama poniesie.

Rymanów, 23 marca 1896.

L. 10205 (3877 2—3)

Podaje się do wiadomości, że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw Franciszkowi Demkowiczowi obecnie w Węgrzech przebywającemu pozew do postępowania drobnostkowego o zapłacenie 206 zł 11 ct. na który termin do rozprawy drob. wyznaczono na dzień 28 maja 1896.

Wzywa się nieobecnego, by ustanowionemu kuratorowi dr. Flakowiczowi adwokatowi w Sanoku udzielił potrzebną do obrony informacyę lub osobiście się bronił, ewentualnie innego zastępcę prawnego ustanowił bez narażenia się na złe skutki.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok, dnia 29 marca 1896.

L. 4782 (3885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Jakóba Gawrysia, którego pobyt niewiadomy, że w sporze ustnym Jana Gawrysia przeciw niemu o oddanie budynków i kawałka gruntu Nk. 22 w Chrząstowie ustanowiono dla niego kuratorem Notaryusza Fibicha, że do ukończenia rozprawy termin na dzień 16 czerwca 1896 wyznaczono.

Jakób Gawryś ma zatem udzielić kuratorowi informacyi albo też ustanowić sobie pełnomocnika.

Mielec, 1 maja 1896.

L. 1017 (3855 2—3)

Zawiadamia się nieobecną Helenę Lasek, iż rezolucyą z dnia 2 listopada 1888 l. 4580 dozwolono na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla 19 rat po 9 zł. z pn. na karcie C. realności whl. 45 ks. gr. gm. Podlesie masy spadkowej Katarzyny Wałasowej własnej.

Kuratorem nieobecnej ustanowiony adw. Orliński w Radomyślu, któremu powyższą rezolucyę doręczono.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 30708 (3702 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę firmy A. Pollak's Sohn et Comp. w Wiedniu uchwałami z 15 maja 1896 l. 30703, 30704, 30705 i 30706 wydane zostały przeciw Samuelowi Grossfeldowi nakazy zabezpieczenia sum wekslowych 500 zł., 500 zł., 500 zł. i 500 zł. wa. z pn. i że dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Grossfelda adwokat dr. Dziubiński ze zastępstwem adwokata dr. Krygowskiego kuratorem ustanowiony został. Wzywa się przeto pozwanego, aby temuż kuratorowi potrzebną udzielił informacyę lub też innego swego zastępcę sądowi oznajmił.

Lwów, dnia 15 maja 1896.

L. 3466 (3721 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Feigę Ryfkę Rosenkranz, ażeby w przeciągu jednego roku tem pewniej zgłosiła się do spadku po jej ojcu Berlu Rosenkranz zmarłym beztestamentarnie w Horodence 20 maja 1871, ile że w przeciwnym razie spadek w jej imieniu przez kuratora tejże adwokata dr. Markusa z Horodenki przyjętym i pertraktacya ze zgłoszonymi sukcesorami i ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 8 marca 1894.

L. 3424 (3723 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Maksymiliana Prokopowicza, że tus. rezolucya hipoteczna z dnia 29 czerwca 1894 l. 2894 kuratorowi Łukaszowi Malinowskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 9 listopada 1895.

L. 3841 (3778 3—3)

Zawiadamiamy Bronisławę Opolską, że Bernard i Ryfka Krausowie wytoczyli przeciw Bronisławie Opolskiej pozew depr. 8 kwietnia 1895 l. 4049 o uznanie pretensyi w kwocie 120 zł. m. k. na karcie C. realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej za zgasłą i o wyextabulowanie tejże, że kuratorem tejże ustanowiony został adw. dr. Als.

Równocześnie wzywamy Bronisławę Opolską, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi i środków obrony dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem tutejszy Sąd zawiadomiła, gdyż za skutki zaniechania tego sama odpowiedzialną będzie.

Rzeszów, 23 kwietnią 1896.

L. 6738 (3920 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sporze drobiazgowym Wojciecha Majki przeciw Tomaszowi i Ewie Dudom o 38 zł ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dudy, kuratorem pana dr. Stanisława Bartmana z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza termin na dzień 16 czerwca 1896 o godzinie 9 rano.

Dąbrowa, dnia 22 maja 1896.

L. 3300 (3918 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomego Henryka Leję, iż przeciwko niemu wniosła Anna z Lejów Kania pozew o zapłacenie kwoty 75 zł. i wydanie krowy wartości 25 zł. z pn wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24 czerwca 1896 wyznaczono

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 maja 1896

L. 3494 (3919 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Homalkowskiego „Stefanek", iż przeciwko niemu wniosły Agnieszka i Maryanna Fiedorówne pozew o zapłacenie kwoty 100 zł aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Howalkowskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 1 lipca 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 10 maja 1896.

L. 1667 (3912 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Ołeksę Tyszownickiego, że przeciw niemu wnieśli dnia 22 lutego 1896 l. 1667 Anna z Ciapców Cmocio i Iwan Ciapec, pozew o uznanie prawa własności do pgr. l. 6887,2 w Synowódzku wyżnem, na który wyznaczono ternmin do rozprawy na dzień 16 lipca 1896 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Ołeksę Tyszownickiego aby pełnomocnika swego sądowi wymienił lub ustanowionemu dlań kuratorowi Antosiowi Zarewiczowi z Synowódzka wyżnego przed terminem informacyi do sporu udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam ponieść będzie musiał.

Skole, 29 lutego 1896.

L. 9728 (3665 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała Ryraka i Franciszka Ryraka, że na pozew Jana Weselika i Emilii Weselik przez adw dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie przeciw nieznanym z miejsca pobytu Michałowi Ryrakowi i Franciszkowi Ryrakowi o uznanie „za zgasły" i wykreślenie z karty C. whl. 828 ks. gr. gm. kat. Stanisławów obowiązku do zapłaty 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. de praes 21 kwietnia 1896 l. 9728 wyznaczono do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy, a kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Michała Ryraka i Franciszka Ryraka, ustanowiono adw. dr. Melitona Buczyńskiego w Stanisławowie z zastępstwem adw. dr. Krobickiego w Stanisławowie, któremu to kuratorowi doręczono pozew powyższy dla wyż nazwanych z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, zarazem zaś wzywa się tychże z miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Michała Ryraka i Franciszka Ryraka, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 26986 (3817 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ustanawia w sprawie Dawida Bacha przeciw Samuelowi Löwenherzowi pto 1000 zł. wa. z pn. adw. dr. Rosmarina ze zastępstwem adw. dr. Panetha kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Löwenherza i zawiadamia go z wezwaniem, aby u ustanowionego kuratora lub też osobiście w sądzie się zgłosił, lub innego zastępcę sobie wybrał, oraz celem przestrzegania praw swych stosownych świadków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 maja 1896.

L. 8478 (3849 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Dawida Leiby Luchsa przeciw Andrijowi Kwaśniukowi o 15 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Andrija Kwaśniuka, adw. dr. Haczewskiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu nakaz zapłaty z 2 maja 1896 l. 8478 dla Andrija Kwaśniuka przeznaczony.

Kołomyja, 2 maja 1896.

L. 2833 (3842 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Kieryłę Najda, że celem doręczenia temuż tusądowej uchwały tabularnej z dnia 27 października 1895 l. 9708 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Nathana Steina adwokata ze Zbaraża i zarządzono doręczenie temuż tejże uchwały.

dnia 29 marca 1896.

L. 13323 (3834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Waleryę Moskal, że dla niej ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie i temuż kuratorowi tus. rezolucyę tabularną z dnia 22 września 1893 l. 7724 dla Waleryi Moskal przeznaczoną doręczono.

Krosno, dnia 16 marca 1896.

L. 3301 (3835 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Radonia, że Józef i Maryanna Janeczkowie wnieśli w dniu 25 kwietnia 1896 l. 3301 podanie o zaintabulowanie ich za właścicieli realności lwh. 37 gminy Izdebnik objętej i że na to podanie wydaną rezolucyę z dnia 28 kwietnia 1896 l. 3301 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Tadeuszowi Bresiewiczowi adwokatowi w Kalwaryi.

Kalwarya, 28 kwietnia 1896.

L. 7050 (3861 2-3)

C. k Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wiśniowskiego, że Feitel i Tonia małż. Lastowie wnieśli przeciwko niemu dnia 30 października 1895 l. 7050 prośbę egzekucyjną pto 21 zł 50 ct. wa. z pn. wskutek czego dla egzekuta ustanowiono kuratorem ad actum p. Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu egzekut informacyę, lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 31 grudnia 1895.

L. 24613 (3844 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby mieli w swem ręku zaginione Helenie Zielińskiej:

1. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego W. A. Ser. III. Nr. 17486 na 1000 zł. wa., z których pierwszy dnia 30 czerwca 1894 a ostatni 31 grudnia 1904 jest płatny;

2. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 3628 na 2000 koron, z których pierwszy 30 czerwca 1894 a ostatni 30 czerwca 1911 jest płatny;

3. kupony 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 7470 na 2000 koron, z których pierwszy 30 czerwca 1894 a ostatni 30 czerwca 1911 jest płatny, aby te kupony które już zapadły w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej a dalsze w przeciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia płatności każdego kuponu licząc tutejszemu sądowi przedłożyli w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej kupony po upływie zakreślonego terminu jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 8712 (3823 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Banner i tow. o 75 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera, adwokata dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 18 kwietnia 1896 l. 7423 dla Mechla Dawida Banuera przeznaczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 5 maja 1896.

L. 9642 (3824 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Kasy oszcz. miasta Kołomyi przeciw Herschowi Chaimowi Weliczker i innym o 3 raty po 325 zł. 44 ct. i reszty kapitału 6406 zł. 68 ct., dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Herscha Chaima Weliczkera adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi uchwałę licytacyjną z 21 marca 1896 l. 569 dla Herscha Chaima Weliczkera przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 18 maja 1896.

L. 4244 (3836 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Cyburta dawniej w Rakszawie zamieszkałego, iż Gittla Laus pod dniem 23 kwietnia 1896 wniosła przeciw niemu pozew o dostarczenie 4 kawałków sukna bronzowego lub zapłacenie kwoty 155 zł. 20 ct. aw. i że do rozprawy sumarycznej termin w tut. ck. Sądzie na dzień 20 sierpnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się zatem Antoniego Cyburta aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Szpunarowi w Łańcucie udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 1 maja 1896.

L. 9596 (3714 2—3)

Tutejszy Sąd obwodowy zawiadamia Jana Kubasa niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, iż w sprawie wekslowej powoda Izraela Turka przeciw niemu o 65 zł. adwokat dr. Jan Stec kuratorem ustanowiony został, i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił albo innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 6937 (3733 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mechla Dawida Bannera, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Stanisławowa wydano przeciw niemu dnia 15 lutego 1896 l. 3730 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. M. Buczyńskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 marca 1896.

L. 3889 (3745 2-3)

Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Zająca ze Rdzawki, że celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z 28 maja 1892 l. 4897 względem intabulacyi prawa zastawu dla sumy 230 zł. aw. w stanie biernym jego realności w Rdzawce na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Nowymtargu, dr. Ernesta Geisslera kuratorem ustanowiono.

Nowytarg, dnia 23 kwietnia 1896.

L. 5578 (3744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Staszla, że w sprawie o zaintabulowanie prawa własności posiadłości lwh. 1133, 3/6 części lwh. 1134 i 6/18 części lwh. 1131 gminy Zubsuche na rzecz Jana Staszla, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dr. Kazimierza Nowotnego adwokata z Nowegotargu i temuż doręcza się rezolucyę tutejszosądową z 24 września 1891 l. 6588 przeznaczoną dla wymienionego kuranda.

Nowytarg, dnia 28 kwietnia 1896.

L. 10169 (3771 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Stawową, że kuratorem dla niej ustanowiony jest Józef Szydłowski z Wysokiej i jemu rezolucyę hipoteczną z 29 sierpnia 1895 l. 5786 doręczono.

Kalwarya, 24 lutego 1896.

L. 8505 (3767 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Chaima Ellnera, że na prośbę S. Viertla wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 9 maja 1896 l. 8505 nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 9 maja 1896.

L. 9615 (3851 2—3)

C. k Sąd obwodowy zawiadamia Abrahama Viertla z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowił dlań kuratorem tutejszego adw. dr. Mütza celem doręczenia uchwały hipotecznej t. s. z dnia 26 marca 1896 l. 6356.

Tarnów, 13 maja 1896.

L. 5655 (3856 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Izraela Markusa i Samuela Mahlera i Samuela Mahlera iż Ciwa Mahler zmarła w Radomyślu 22 czerwca 1891 z pozostawieniem destamentu, w którym Mozesa Józefa Mahlera ustanowiła dziedzicem i wzywa się ich aby w przeciągu roku do spadku tego deklaracyę wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z deklarującymi się dziedzicami i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem adwokatem Orlińskim w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 września 1895.

L. 2385 (3881 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Naftalego Wildsteina, że gmina miasta Ciężkowic wniesła przeciw niemu pozwy drobiazgowe de praes 12 maja 1896 l. 2385 i 2386 o zapłacenie sum 25 zł. 65 ct. i 35 zł. 62 ct., skutkiem czego do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 czerwca 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i dla niego Władysława Bahra z Ciężkowic kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obronnych lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

Ciężkowice, 12 maja 1896.

L. 5961 (3942 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę Szewczykową, Jędrzeja Bukowskiego, Jakóba Bukowskiego, iż Jakób Blacha wniósł przeciw nim jako spadkobiercom śp. Katarzyny Bukowskiej skargę o zapłacenie sumy 150 zł. wa. z pn.

Na skargę tę wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 czerwca 1896 godzinę 9 rano i ustanawia się dla wymienionych pozwanych kuratorem ad actum Józefa Bukowskiego ze Skrzypnego.

Temu kuratorowi winni pozwani udzielić środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i zawiadomić o tem Sąd tutejszy, inaczej szkodliwe następstwa przypiszą własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 6 maja 1896.

L. 997 (3935)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II zwyczajną w dniu 1 czerwca 1896 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Dyonizego Pogorzelskiego i dr. Józefa Kaisera.

Wadowice, 12 kwietnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Guwerneryi lub jakiego zajęcia poszukuje pod „Henryk 12“ post. rest. Lwów. 700

Pretensye tylko wywalczone nabywa się pod najkorzystniejszemi warunkami. Zgłoszenia pod „Hipoteka“, poste rest. Lwów. 701

Mody Paryskie najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, z dodatkiem powieściowym i krojami wykonanemi przez najsławniejszych krawców paryskich, wychodzą we Lwowie dwa razy miesięcznie i kosztują tylko **1 zł.** kwartalnie, zaś **4 zł.** rocznie. — Prenumeratę przyjmuje administracya MOD PARYSKICH (Lwów, ul. Łyczakowska l. 27) oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników. 678

Folwark blisko Lwowa zaraz do sprzedania. Wiadomość u S. Fedorowicza, Lwów, ul. Dominikańska l. 2. 702

Publiczne uznanie w dziennikach uzyskała jadalnia, ul. Mickiewicza 6, za zdrowy, smaczny wikt na maśle. 709

Wiktor Berger, Lwów,
ul. Akademicka l. 8. 708
Rowery angielskie i Swift. Cenniki gratis.



W Szczawnicy willa i pensyonat Maryi Biernackiej, najprzyjemniejsze miejsce pobytu. Cały rok otwarte. Zgłoszenia listownie. 639

Story samoczynne (automatyczne) poleca tanio fabryka Zaluzyj l Stór, ul Jabłonowskich l. 9, Lwów. — Wałki z automatem do stór w każdych szerokościach, dla odsprzedających po cenach fabrycznych. 699

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Na sprzedaż majątek ziemski o milę od Lwowa, 392 morgów roli, 58 ewentualnie 88 m. łąki, 6 m. ogrodu, 17 m. pastwisk, z inwentarzem lub bez. **Na parcelacye** majątek od Lwowa o $^3/_4$ mili odległy. Bliższej wiadomości udziela kancelarya adw. drów Z. i A. Lisiewiczów, we Lwowie, przy ul. Kościuszki 16. 651

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ uznać za prawdziwe.



Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Ogłoszenie. 665

Miasto Jarosław ma do najęcia lokal na restauracyę i cukiernię w najlepszem położeniu, o dwóch salach, sześciu pokojach etc., z oficynami, ogrodem i przynależytościami, na lat sześć, od 15 czerwca, względnie od 1 lipca b. r. za rocznym czynszem 1200 zł. aw. Oferty z 10 prc. wadyum wnosić można do 10 czerwca b. r. do magistratu w Jarosławiu, oraz i bliższe warunki przeglądnąć.

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Spory słynne

klatawskie

goździki wspaniałe

odznaczone: Praga, Wiedeń, Lyon, Amsterdam, Antwerpia i t. d. najwyższemi nagrodami.

Olbrzymie goździki 5 sztuk zł. 4.50, 10 sztuk zł. 8.
Wspaniałe goździki 10 sztuk zł. 3. 20 sztuk zł. 5.50 50 sztuk zł. 13 — 100 sztuk zł. 25.
Remontanty goździki 10 sztuk zł. 4 50 sztuk zł. 16 100 sztuk zł. 30.
Ogrodowe goździki 10 sztuk zł. 1.50 100 sztuk zł. 12.

Cenniki w czeskim, niemieckim i węgierskim języku gratis i franko. 488

F. Spora, eksport goździków, **Klattau, Czechy.**

Dla niemowląt i dzieci puder antiseptyczny „HAYA“

Jedyny skuteczny środek przeciw wyprzaniom i wypryskom u niemowląt i dzieci.

Do nabycia w aptekach wszędzie po 35 ct.

Prawdziwy tylko z napisem Haya i marką ochronną „Opatrzność“. 704

Karmić trzeba szczury i myszy tylko śmiertelnie działającym środkiem

Kobbego HELEOLINA

Nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych w puszkach po **50 ct. i 90 ct.**

Główny skład

J. Grolich, Berno.

Bwów: Aloizy Hübner droguerya, Bełz: apteka Gross, Borysław: apt. Zeh, Rzeszów: apt. Karpiński, Stanisławów: apt. Dr. Beill, Tarnopol: apt. Krzyżanowski, Tyśmienica: apt. Rubel, Wadowice: apt Macudziński. 598

Ogłoszenie. 706

W niedzielę 31 maja 1896 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Lubaczowie

Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Lubaczowie.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z zamknięcia rachunków z r. 1895 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1895.
3. Wylosowanie 4 członków do Rady nadzorczej.
4. Wybór całej Dyrekcyi i zaprotokołowanie tejże.
5. Wnioski Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi remuneracyi na r. 1896.
6. Wnioski członków.

Z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie.

Onufry Mikuta, prezes.
Jan Dubik, dyrektor.
Jędrzej Mudrecki, sekretarz.

Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hrabiego Potockiego, Kamionka strumiłowa pod Lwowem, wydzierżawione zostaną z dniem 1 lipca b. r. z wolnej ręki w drodze pisemnych ofert sześć folwarków, obejmujących razem

2857 morgów 1515 kwadr. sążni gruntu ornego,
1369 morgów 1057 kwadr. sążni łąk polnych i
438 morgów 191 kwadr. sążni łąk przednich nad Bugiem

wraz z budynkami, dwoma gorzelniami rolniczemi i wszlkimi inwentarzami.

Panowie oferenci mogą swoje oferty przedłożyć tak na dzierżawę w całości jak i na pojedyńcze folwarki.

Bliższych wiadomości udziela na żądanie Dyrekcya dóbr Andrzeja hrabiego Potockiego w Kamionce strumiłowej, gdzie też wystawione są do przejrzenia ogólne warunki dzierżawy. 692

Akcyjna Spółka naftowa Schodnica.

Zapraszamy niniejszem akcyonaryuszy akcyjnej Spółki naftowej „Schodnica“ na

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

które się dnia 12 czerwca 1896 o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Banku Anglo-austryackiego (I. Naglergasse 31) odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Udzielenie pełnomocnictwa do zakupna albo budowy rafineryi, ewentualnie
2. uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego z 6 milionów koron na 8 milionów koron, przez wydanie 4000 pełno wpłaconych akcyj po 500 koron, jak i udzielenie pełnomocnictwa Radzie zawiadowczej do wydania tych akcyj pod warunkami, jakie uzna za najlepsze.
3. Uchwała zmiany §. 5 statutu stosownie do podwyższenia kapitału.

Ci pp. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu, zechcą złożyć swe akcye wraz z kuponami: we Wiedniu w Anglo-austryackim Banku i w filiach Anglo-austryackiego Banku w Pradze, Bernie, Tryeście i Budapeszcie aż do 4 czerwca b. r.

Wiedeń, 29 maja 1896.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie płaci) 693

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
$4^1/_2$ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
$4^1/_2$ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
$4^1/_2$ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
$4^1/_2$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
$4^1/_2$ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków powiatowej kasy dla chorych we Lwowie

odbędzie się w niedzielę dnia 7 czerwca 1896 o godzinie 9 rano, w sali kasyna miejskiego przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1895.
2. Wniosek Wydziału nadzorczego udzielenia absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za rok 1895.
3. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na rok 1896/7.
4. Wybór 5 członków Sądu polubownego na rok 1896/7.
5. Wnioski członków. 711

We Lwowie, dnia 15 maja 1896.

Zarząd.

Bilans z roku 1895

Towarzystwa kredytowego dla przemysłu w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Stan czynny:			zł.	ct.	Stan bierny:	zł.	ct.
Gotówka w kasie			2828	96	Udziały	4113	45
Weksle	14514	05			Fundusz rezerwowy	1260	43
Skrypta	3259	74	17773	79	Wkładki oszczędności	8218	74
Założenie ruchomości i druków			340	—	Kredyta zaciągnięte	7502	86
Koszta procesowe			41	45	Niepodniesione procenta	301	—
Lokacye			650	—	Naprzód pobrane procenta	175	70
Niepodniesione procenta			239	—	Zaległe podatki z r. 1895	75	—
Naprzód zapłacone procenta			58	18	Czysty zysk	284	20
Razem			21931	38	Razem	21931	38

Liczba członków 306. — Ogólny ruch kasowy 191.776 zł. 20 ct.

Mielec, w maju 1896. 710 Markus Horowitz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.